Dziś **16** stronnic
wraz z dodatkiem: „Kobieta w domu i salonie".

GAZETA PORANNA

Adres Redakcji: Lwów, Chorążczyzny 31. Administracji: Senatorska 6. Tel. Redakcji 1-78 i 2-30. Tel. Admin. 73 i 12-38.

Cena egzemplarza: 15 gr.

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 7446 | Lwów, piątek 12. czerwca 1925. | Rok XVI.

Olbrzymie rozmiary afery szpiegowskiej

Żywe echo głośnego skandalu tarnopolskiego.



„LILJA WODNA I MOTYL".

Ilustracja powyższa przedstawia zachwycające produkcje taneczne, wykonane przez parę uroczych dziewczątek w czasie festynu ogrodowego w Londynie, a symbolizujące motylka zlatującego na lilję wodną.

Wielkie pogotowie wojskowe

z powodu rocznicy śmierci Matteottiego.

Wiedeń, 10. czerwca. (Tel G. P.) „N. Wr. Tagblatt" donosi z Rzymu: Z powodu rocznicy zamordowania Matteotti'ego poczynione zostały ze strony władz wielkie przygotowania. Gmach parlamentu obsadzono wojskiem, jak również miejsce, z którego Matteotti został uprowadzony. Wczoraj przybyła z Rovigno do Medjolanu wdowa po Matteottim z trojgiem dzieci. Na dworcu poczynione zostały wielkie przygotowania przez policję. Zmobilizowaną została medjolańska Legja milicji faszystowskiej. Wielką sensację wywołuje wiadomość, że przewódca opozycji awentyńskiej poseł Amendola został przyjęty na audjencji przez króla. Na dziś po południu naznaczono audjencje dwóch innych członków opozycji, posła Casale i Gaspar'ego.

15 miljonów dolarów ulokuje Ameryka w Polsce.

Cel wizyty p. Dillona.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 10 czerwca (w) W związku z przyjazdem p. Dillona, współwłaściciela wielkiego amerykańskiego domu handlowego, dowiadujemy się, że p. Dillon pragnie ulokować w Polsce kapitały amerykańskie w wysokości 15 miljonów dolarów.

Klęska Niemiec na terenie genewskim.

Raport ambasadora Brazylji stwierdził uchybienia niemieckie przeciw traktatom i uchwałom Rady Ligi.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10. czerwca. (w) Z Genewy donoszą: Przedstawiony przez ambasadora brazylijskiego Bello Franco raport w sprawie funduszów ubezpieczeń społecznych na Górnym Śląsku nie przekazanych przez rząd niemiecki Polsce wykazał dobitnie Radzie Ligi uchybienie niemieckie nie liczące się ze zobowiązaniami, przyjętemi na zasadzie traktatu i specjalnej uchwały Rady Ligi. Było to więc stwierdzenie bardzo wyraźne złej woli i chęci na zasadzie formalistyki prawnej uchylenia się od nałożonych przez Radę Ligi obowiązków. Wyraźny ten raport nie spotkał żadnych sprzeciwów.

Dzień historyczny.

Jako datę historyczną zapisała prasa dzień onegdajszy, w którym ogłoszone zostało, na razie nieoficjalnie, w prywatnej rozmowie Brianda i Chamberlaina z dziennikarzami, zupełne tych obu polityków porozumienie. Jeśli fakt ten, ogólnikowo podany do wiadomości, uzyska potwierdzenie także co do szczegółów — to istotnie przyznać mu trzeba nadzwyczajną doniosłość.

Od czasu zakończenia wojny wszelkie wysiłki żywiołów, których nic bardziej nie przerażało jak myśl, iż w Europie może na podstawie traktatu wersalskiego nastąpić konsolidacja stosunków, wszelkie, powtarzamy, tych żywiołów wysiłki skierowane były ku temu, by rozbić porozumienie francusko-angielskie. Tylko bowiem w takim razie byłoby możliwe rzucenie nowej, płonącej żagwi pod strop Europy, wywołanie nowej wojny i nowe próby rzucenia sobie świata pod nogi. Praca szła opornie. Osiągnęła jednakże tyle przynajmniej, że porozumienie angielsko-francuskie, tak ścisłe w czasie wojny, uległo

Akademiczki (cy) i urzędnicy bezrobotni

znajdą zajęcie jako sprzedawcy.

Zgłaszać się proszę ul. Pańska l. 14 — II. p. o godz. 9 rano we czwartek dnia 11. czerwca.

rozluźnieniu. Knowania ciemnych duchów nieustannie podrywały nieufność Anglji wobec Francji, wielkobrytyjską obawę, by wyspiarskiemu królestwu hegemonja nie wymknęła się z ręki, a wszystko to miało wpływ olbrzymi na politykę angielską. Podyktowana dążeniem za każdą cenę do tego, by Francja nie urosła nadmiernie w potęgę, polityka ta popełniła szereg błędów, które nie mogły pozostać bez reakcji. Światową zaś sytuację utrzymywało to ciągle w stanie najszkodliwszej dla wszystkich niepewności, utrudniając stabilizację stosunków, odsuwając jej przeprowadzenie w nieokreśloną przyszłość.

Niemniej jednak zdrowy instynkt obydwu kierowniczych potencyj, Francji i Anglji nie dał się wyprowadzić w pole żywiołom, dybiącym na to, by je rozszczepić.

Wreszcie, gdy zdawało się, że pora już, Niemcy wykonały zamach, po którym spodziewały się, iż będzie miał moc rozstrzygającą i ostatecznie rozerwie zachwianą spólnotę angielsko-francuską. Rozerwania tego miały do konać znane propozycje niemieckie. Pchnąwszy je nad Tamizę, czekano tylko w Berlinie, kiedy nadejdzie wiadomość o zgonie śp. ententy.

Czekano i — niedoczekano się. Była to prawdziwa via dolorosa, po której teraz kroczyć wypadło przymierzu angielsko-francuskiemu. Tygodniami, ba, miesiącami wlokły się rokowania, a każda chwila nowe niosła z sobą niebezpieczeństwa. Obecnie dopiero tych zmagań wynik udało się osiągnąć. Francja i Anglja osiągnęły zupełne porozumienia co do stanowiska, jakie zająć mają wobec propozycyj niemieckich.

Rozumiemy doskonale, że ów wynik wywołał w Niemczech niesłychanie przykre zdumienie, a potem wściekłość. Jakto? Wszelkie więc wysiłki przewrotności i obłudy, całe góry fałszu i kłamstwa nagromadzone w tych powojennych czasach, nie zdołały doprowadzić do upragnionego celu, nieporóżniły Anglji z Francją? Zatem zgodną tych obu mocarstw jest wolą niedopuszczenie Niemiec do wywołania pożogi niemieckiej, — tych Niemiec, które po mistrzowsku zdoławszy usidlić Anglję, już pewne były, że stanie się ona powolnem w ich ręku narzedziem? Zaprawdę dies irae dla berlińskich jawnych i skrytych kochanków idei odwetowej.

Tak więc Niemcy mają wszelkie podstawy do tego, by lamentować nad fatalnym zawodem. Ale świat radować się tylko może, iż jedyna rękojmia pokoju, iż porozumienie angielsko-francuskie zostało osiągniete w zupełności.

Polska także wita ów fakt z zadowoleniem. Wprawdzie nie rozwiązuje on problemu niemieckiego tak, jakbyśmy pragnęli, a pragnąć mieli prawo, jednakowoż wszedłszy w życie, da jej nowa faza nierównie większe bezpieczeństwo, niźli to, które obecnie jest udziałem jej, skazanej na samą siebie.

—o—

Kandydatura p. Romana upadła.

P. Ratajski i Smólski pozostaną?

Warszawa, 10. czerwca. (Tel. G. P.). Przesilenie gabinetowe przewleka się. Premjer Grabski nie zdołał dotychczas osiągnąć porozumienia co do osoby kandydata na ministra spr. wewnętrznych. Kandydatura p. Romana upadła z powodu braku należytego poparcia ze strony prawicy, oraz zainteresowania ze strony lewicy. Krążą pogłoski, że dymisja pp. Ratajskiego i Smólskiego zostanie cofnięta.

W wojsku musi być ciągłość prac.

Min. Sikorski przeciw dorywczym improwizacjom w dziale obrony państwa.

Warszawa. 10 czerwca. (Tel. G. P.) Na komisji spraw wojskowych w sprawie naczelnych władz wojskowych w czasie pokoju min. Sikorski zaznaczył, że intencje rządu są następujące: 1. zasada organizacji pokojowej powinna być rozpatrywana pod kątem potrzeb wojennych, 2. wszelkie improwizacje powinny być wykluczone przy przygotowaniu obrony państwa, ustawa nie może zmieniać ustroju republiki i musi się mieścić w ramach konstytucji. Ciągłość prac w wojsku i stabilizacja stosunków nie dadzą się osiągnąć bez realnych kompetencji.

Nowa organizacja emigrantów rosyjskich powstała w Warszawie.

Warszawa, 10. czerwca. (Tel. G. P.). Emigranci rosyjscy w Warszawie utworzyli organizację polityczną pod nazwą „Grupa Demokratyczna Emigrantów Ros. w Polsce" o zabarwieniu antybolszewickiem i przeciwanarchistycznem. Zadaniem tej organizacji jest zjednoczenie Rosjan przebywających w Polsce i ugodowe ułożenie stosunków między Polską a przyszłą Rosją. Założycielami organizacji są m. i. **Arcybaszew i Filozofow.**

Kabyle przełamali front francuski.

Paryż, 10 czerwca. (Tel. G. P.) Oficjalny komunikat o sytuacji w Marokko donosi, że **Kabyle zdołali przełamać w kilku miejscach front francuski,** przy pomocy kilku szczepów, które dotąd walczyły po stronie francuskiej. Kabyle koncentrują swe siły na zachodnim odcinku, gdzie nagromadzili wyborowe oddziały w sile trzech tysięcy ludzi oraz 6-cio tysięczną armję rezerwową i nowoczesną artylerję. W centrum frontu, w górach Massyand, udało się Kabylom oszańcować na mocnych pozycjach. Na froncie wschodnim sytuacja bez zmiany. **Wojska francuskie otrzymały nowe posiłki** w artylerji i samolotach.

PAINLEVE W DRODZE DO MAROKKA.

Barcelona, 10. czerwca. (Tel. G. P.) O godz. 6.30 przybył tu aeroplanem Painleve, który niezwłocznie wystosował serdeczny telegram do gen. Primo de Rivera. O godz. 7.10 Painleve odjechał do Rabat.

Baldwin o pakcie bezpieczeństwa

Traktat nie został jeszcze podpisany.

Londyn, 10 czerwca. (Tel. G. P.) Baldwin oświadczył w Izbie gmin, iż **żaden pakt bezpieczeństwa nie został jeszcze z Francją podpisany** i nie będzie zawarty przed przeprowadzeniem w parlamencie obszernej dyskusji. Premjer określił sytuację obecną jak następuje:

Francja i Anglja sa całkowicie zgodne co do niektórych zasad, stanowiących podstawy, do których układ musi się zastosować i do których, jak należy się spodziewać, **przyłączą się Belgja i Włochy.** Jeżeli Rzesza uzna za stosowne podzielić te poglądy, otworzy się droga do rozpoczecia rokowań celem zawarcia paktu bezpieczeństwa. Przewidziany układ nosi charakter ściśle dwustronny.

Porażka Litwy w Genewie

Genewa, 10. czerwca. (Tel. G. P.) Całe dzisiejsze ranne posiedzenie Rady Ligi Narodów poświęcone było sprawie mniejszości polskich na Litwie. Delegat Brazylji Mello Franco złożył obszerny raport, domagający się we wszystkich punktach przeprowadzenia badań i wyjaśnień rzeczowych, oraz wytłumaczenia powziętych przez Litwinów zarządzeń. Pomimo wniosku litewskiego o zamknięcie dyskusji, członkowie Rady skierowali szereg pytań. Chamberlain zainteresował się sprawą szkół polskich.

Wbrew opozycji delegata litewskiego, Rada poleciła referentowi przedstawienie na wrześniowej sesji definitywnych wniosków. Wogóle cała dyskusja miała dla Litwy obrót bardzo niekorzystny.

—o—

ODSZKODOWANIA ZA NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI.

Genewa, 10. czerwca. (Tel. G. P.). Dziś została zamknięta międzynarodowa konferencja pracy. Projekt konwencji w sprawie odszkodowań za nieszczęśliwe wypadki przy pracy uchwalono 85 głosami przeciw 8, przy wielu wstrzymujących się od głosowania, w tem znacznej liczby pracodawców.

—o—

NIE KLĄTWA, LECZ WYKLUCZENIE Z CERKWI.

Warszawa, 10. czerwca. (Tel. G. P.). Metropolita Djonizy oświadczył, iż synod kościoła prawosławnego w Polsce **postanowił nie rzucać klątwy na sen. Bogdanowicza i tow.,** którzy utworzyli gminę prawosławną w Wilnie, natomiast zostaną oni wykluczeni z cerkwi prawosławnej.

—o—

WIELKIE MANIFESTACJE W BUDAPESZCIE.

Budapeszt, 10. czerwca. (Tel. G. P.) Jutro mają tu stronnictwa prawicowe, rozmaite korporacje i członkowie Tow. Budzących Madziarów urządzić manifestację na cześć naczelnika państwa Horthy'ego. W obawie, by nie przyszło do starcia z przeciwnikami, policja przygotowała daleko sięgające środki ostrożności.

—o—

MACHNO NADAL WROGIEM BOLSZEWIKÓW.

Berlin, 10 czerwca. (Tel. G. P.) W wychodzącym tu dzienniku rosyjskim, były ataman Machno, zaprzecza wiadomości, jakoby wszedł w porozumienie z bolszewikami. Machno stwierdza, że pozostaje nadal wrogiem bolszewizmu.

—o—

ZNÓW MASOWA ZBRODNIA W NIEMCZECH.

Berlin, 10. czerwca. (Tel. G. P.). W miejscowości Assenberg koło Koburga, koszykarz nazwiskiem Brückner popełnił straszną zbrodnię, mordując dziewięcioro osób, tj. matkę, szwagra, siostrę i 5 dzieci, poczem sam popełnił samobójstwo.

—o—

WIELKI ARSENAŁ TAJNY W MIESZKANIACH KOMUNISTÓW BUŁGARSKICH.

Sofja, 10. czerwca. Tel. G. P.). Rewizja przeprowadzona w rozmaitych organizacjach komunistycznych wydobyła na jaw wielkie magazyny broni. Np. w pewnym domu, w którym znajduje się konsum oficerski, znaleziono 6 karabinów maszynowych, ukrytych przez buchaltera. Policja znalazła w mieszkaniu pewnego młodego człowieka, który po zamachu na katedrę został aresztowany, a następnie wypuszczony na wolność, dwa karabiny maszynowe zamurowane. Karabiny zostały skonfiskowane, owego człowieka zaś aresztowano.

Za przekroczenie budżetu

ministrowie będą odpowiadali sądownie.

Warszawa, 10 czerwca. (Tel. G. P.) Posiedzenie Sejmu. Przyjęto ustawę o wyłączności portu polskiego dla uchodźctwa od 1. stycznia 1926 z rezolucją, wzywającą rząd do wniesienia projektu ustawy emigracyjnej.

Przyjęto nowelę do ustawy o monopolu spirytusowym. Poprawki odrzucono. Przyjęto rezolucję, aby przy wymiarze opłat od zakładów sprzedaży trunków, rząd ściśle stosował się do ustawy.

Z kolei przystąpiono do sprawozdania komisji budżetowej o zmianach w budżecie na r. 1924. Sprawozdawca p. Zdziechowski zaznaczył, że ogólna suma przekroczej w budżecie na r. 1924 wynosi 43 miljony zł. Część tych kredytów stanowi kredyt szacunkowy, którego wzrost jest usprawiedliwiony zwyżką cen. Drugą kategorją przekroczeń są nowe kredyty w sumie około 5 i pół miljona zł., wywołane wyjątkowemi okolicznościami, resztę zaś stanowią przekroczenia otwartych kredytów bez uprzedniego uzasadnienia. W stosunku do tych ostatnich komisja uznała, **że w przyszłości nie może być to tolerowane, a ministrowie będą pociągani do odpowiedzialności nietylko politycznej, ale i cywilnej.** Komisja uchwaliła sankcjonować poczynione wydatki z zastrzeżeniem, że jest to pierwszy i ostatni raz. W głosowaniu ustawę przyjęto o budowie kolei żelaznej Bydgoszcz - Gdynia.

Polska ma prawo używać środków legalnych do poskramiania zbyt wygórowanych pretensji Gdańska, dlatego nieodzowną jest budowa nowej linji kolejowej, która będzie prowadziła tylko przez terytorjum Polski i która byłaby krótszą i dogodniejszą pod względem technicznym. Kolej ma być wykonana w ciągu 3 lat. Taryfa większą nie będzie od taryfy za towar przewożony przez Gdańsk. Koszty będą wynosić 60 miljonów.

Następnie p. Jedynak złożył sprawozdanie o swoim wniosku w sprawie zakupu koni przez wojskowość. Sprawę załatwiono w myśl propozycji komisji, przyjmując jej rezolucje.

Wezwano rząd do rozpoczęcia reformy rolnej na terenie G. Śląska.

Przed przystąpieniem do głosowania nad nagłością wniosku klubu białoruskiego w sprawie zamordowania Wojtowicza i katowania Biegańskiego przez straż graniczną i wywiadowców, wicem. p. Olpiński złożył oświadczenie, z którego wynika, że Biegański i Wojtowicz byli aresztowani jako oskarżeni o knowania komunistyczne oraz udział w bandach dywersyjnych. Wojtowicz aresztowany był o godz. 7 rano, a w nocy zmarł. W dochodzeniach ustalono, że umarł wskutek pobicia przez konfidentów, którzy też natychmiast zostali aresztowani i przekazani władzom sądowym.

W głosowaniu za wnioskiem oświadczyło się 100 posłów przeciw 103, nagłość więc upadła.

Następnie p. Podhorski uzasadniał nagłość swego wniosku w sprawie rzekomego pogwałcenia konstytucji przez pozbawienie wolności p. Łańcuckiego. Ponieważ p. Łańcucki został uwięziony bez pozwolenia Sejmu, należy go natychmiast uwolnić. W głosowaniu przez drzwi **nagłość odrzucono.**

Następne posiedzenie we czwartek 18 bm.

Goście ang. w Łodzi.

Łódź, 10 czerwca. (Tel. G. P.) Parlamentarzyści angielscy przybyli dzisiaj o godz. 8. rano z Zakopanego na stację Łódź fabryczna. Goście wyjechali z Zakopanego wczoraj wieczorem. Na dworcu w Łodzi powitał przybywających miejscowy komitet przyjęcia. Po śniadaniu zwiedzili zakłady Scheiblera, wieczorem odjechali do Częstochowy.

Referent ministerstwa kolei

stał na żołdzie obcych szpiegów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10. czerwca. (w). Słychać, że **jednym z głównych winowajców afery szpiegowskiej jest urzędnik referent w Min. kolei Banach,** człowiek poważny, który cieszył się dużem zaufaniem swoich przełożonych, a pracując w wydziale mobilizacji kolei, był dobrze poinformowany o wszystkich planach w tej dziedzinie. — **Banacha wciągnął do szpiegostwa aresztowany Czechowski.** Banach zeznał, że otrzymywał od ościennego mocarstwa za zdradzanie tajemnic **służbowych** i ak**tów 400 dolarów miesięcznie.** Aresztowanie Banacha nastąpiło nagle, zupełnie dla niego niespodziewanie.

Trzeba zaznaczyć, że polska służba bezpieczeństwa **poradziła sobie bardzo zgrabnie z tą szajką,** aresztując **w** chwili najmniej spodziewanej. Śledztwo pierwiastkowe zostało dziś **ukończone** i będzie przekazane już prokuratorowi. Trzeba zaznaczyć, że **szajka specjalnie węszyła za dokumentami Min. spr. zagran., ale na szczęście nie zdołała żadnych dokumentów uzyskać.**

Jak wykryło wielką szajkę szpiegowską?

Zgubiło ich zwrócenie się pod niewłaściwy adres.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 10. czerwca. (w). Okazuje się obecnie, że wykrycie szajki szpiegowskiej nastąpiło dzięki szczę**śliwemu zbiegowi okoliczności.** Mianowicie szef szajki zwrócił się pośrednio do jednego z obywateli polskich, o którym wiedziano, że znajduje się w nieświetnych warunkach materjalnych **z propozycją, aby wyświadczył usługi szpiegowskie dla państw ościennych.** — Obywatel ten, jako dobry patrjota, zakomunikował o tem komu należy i przyczynił się pośrednio do wykrycia szajki.

Student politechniki i urzędnik lotniczy

wykradał dokumenty sztabu lotnictwa polskiego.

Zubow nadal się kryje, Bałaszowa otoczona jest czułą opieką

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa. W związku z aferą szpiegowską aresztowano w dalszym ciągu w Warszawie studenta politechniki i urzędnika kontraktowego lotnictwa wojskowego, Wacława Porczyńskiego, który otrzymywał instrukcje od Zubowa jakie dokumenty ma wykradać. Istotnie Porczyński wykradał ważne dokumenty, dotyczące lotnictwa wojskowego i polskiej floty napowietrznej (Aero-Lot) Zubow w dalszym ciągu ukrywa się w gmachu jednego z poselstw ościennego mocarstwa.

Bałaszowa znajduje się w więzieniu przy ul. Dzielnej, gdzie otoczona jest „opieką“ ze strony swoich szefów, którzy dostarczają jej wyszukanych potraw i smakołyków.

Znowu zbrodnia podmiejskich mętów.

Rubryka, która zaczyna być stałą.

(—) Anastazja Semeniuk, liczą̨ca lat 19 służąca u Reginy Rittel, ul. Rybia 5, doniosła policji, że wczoraj o godz. 7 wieczorem na ul. Miodowej spotkała 2 osobników znanych jej z imienia (jeden się nazywał Mieśko, a drugi) Wasylko) którzy zaprosiwszy ją do jakiegoś szynku przy ul. Słonecznej na piwo, wyprowadzili ją następnie pod groźbą przebicia nożem za wał kolejowy miedzy mostami pod Dębem i Kleparowskim i tam po zatkaniu jej ust rękoma kolejno dopuścili się na niej gwałtu. Policja wszczęła natychmiast poszukiwania za owymi zbrodniarzami, jednego z nich Wasyla Żółtowskiego woźnicę zam. przy ul. Panieńskiej 15 ujęto, zaś za drugim zarządzono poszukiwania.

Potworna zbrodnia zwyrodniałego dozorcy.

(—) Wczoraj zawiadomiono IV. komisarjat P. P. o niesłychanej zbrodni, której dopuścił się dozorca realności przy ul. Łyczakowskiej 42 Teodor Kaniuk. Mianowicie córka sekretarza hotelu „Warszawskiego“ 9-cio letnia Klara Z. zwierzyła się onegdaj ojcu swemu, iż Kaniuk zwabił ją do swego mieszkania, **gdzie dokonał na niej gwałtu, jak również na 11-to letniej Bronisławie S. i 11-to letniej Oldze J.** Ojciec nieszczęśliwej dziewczynki p. Józef Z. dopiero przedwczoraj dowiedział się o tej zbrodni, gdyż dziewczęta z obawy przed skutkami gróźb Kaniuka milczały. Policja aresztowała zwyrodniałego stróża i prowadzi dalsze dochodzenia.

Fryzjer pił jodynę z piwem.

Powodem zawiedziona miłość.

(—) Na tle zawiedzionej miłości, chciał wczoraj młody człowiek pozbawić się życia. Jest nim 22-letni Michał Dziuna, pomocnik fryzjerski, zam. przy ul. Snopkowskiej 16. Przyszedł on wieczorem do restauracji przy ul. Zyblikiewicza 56 i tam do szkanki piwa wsączył jodynę, poczem mieszaninę tę wypił. Pogotowie ratunkowe odwiozło go szpitala.

Chłopak w dziurze.

(—) Wczoraj w południe w realności przy ul. Jagielońskiej 8, zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Oto do pracującego tam robotnika przy rekonstrukcji sklepu, przyszedł z obiadem 16-letni uczeń blacharski, Jan Rodakiewicz, a nie zauważywszy, że w podłodze znajduje się duży otwór, prowadzący do piwnicy, wpadł do niej i doznał silnych potłuczeń. Pogotowie ratunkowe w groźnym stanie przewiozło go do szpitala.

Klęska Sowietów na dalekim Wschodzie.

Po przez Mandżurję i Mongolję buduje się nowy antysowiecki front.

Z Moskwy otrzymujemy następujące informacje niezmiernie sensacyjne: W kołach dyplomacji sowieckiej ostatnio zapanowało nadzwyczajne zaniepokojenie w związku z nagłem zaostrzeniem się stosunków Sowietów z Chinami, oraz Japonją. — Zatarg coraz bardziej przybiera na sile. Wedle opinji miarodajnych czynników, **niewykluczone jest całkowite, a ostateczne zerwanie stosunków między Sowjetami a temi dwoma „sojuszniczemi“ państwami, które były podstawą do planów sowieckiej hegemonji na Dalekim Wschodzie.** Charakterystyczne jest, że ten nagły zwrot, oznaczający przekreślenie z takim wielkim hałasem ogłaszanego „kierunku na Wschód“, nastąpił właśnie w chwili, kiedy

naczelni kierownicy rządu sowieckiego

otwarcie oświadczali, **że** w podboju **krajów azjatyckich** leży cała **przyszłość** państwa czerwonego, oraz **możność uratowania się** w jego obecnej groźnej sytuacji.

Nowy ostry konflikt powstał — jak okazuje się — **na tle wykrycia przez bolszewików planu rządu chińskiego, zmierzającego do całkowitego wypędzenia Sowjetów z Mandżurji oraz Mongolji,** które to kraje Bolszewja — jak wiadomo, uważała na mocy niedawnych traktatów za wchodzące w strefę **swych wyłącznych wpływów.**

Podbój Mongolji

miał być dokonany drogą utworzenia **„niezależnej“** republiki sowieckiej, a **opanowanie Mandżurji** zapewniono przez przejście w ręce bolszewików **wschodnio-chińskiej sieci kolejowej.** Sytuacja ta trwała jednak **nie długo,** gdyż po dokładnem zapoznaniu się Chińczyków z istotnemi dążeniami prowodyrów moskiewskich, **rząd chiński pospieszył przedsięwziąć kroki w celu sparaliżowania planów sowieckich.** Zaczęło się od tego, że przedstawiciel Sowietów w zarządzie mandżurskiej kolei, Iwanow, zażądał zwolnienia **600 urzędników-kolejowców** jako „białogwardzistów“.

Gubernator mandżurski odrzucił to żądanie,

jak również domagania się Sowietów co do rozwiązania **policji mandżurskiej.** Gdy wszelkie **groźby sowieckie** nieskutkowały, Karachan wystosował energiczny protest **do centralnego rządu chińskiego w Pekinie,** grożąc zerwaniem stosunków. Przy tej okazji tow. Karachan — dotychczasowy „dyplomata szczęśliwej ręki“ — **dowiedział się bardzo przykrej rzeczy.** Mianowicie, że **dotychczasowa przyjazna dla Sowietów linja polityki chińskiej załamała się** i że są to

następstwa nowej orjentacji rządu chińskiego,

opierającej się na współpracy z Anglją i Japonją w celu pozbawienia Rosji sow. wszystkich jej zdobyczy terytorjalnych i gospodarczych na terenach Mongolji i Mandżurji.

Rząd pekiński miał — wedle tych wiadomości — **już wydać** koncernowi japońsko-angielsk. koncesję **na budowę nowej linji kolejowej Taonan-Zikikar** o olbrzymiem znaczeniu politycznem.

Kto był podpalaczem Chin?

Sowiety podsycają płomienie powstania w Chinach.

Wedle wiadomości z Moskwy, cała uwaga **rządowych** kół sowieckich ześrodkowana jest obecnie **na wykorzystaniu w celach rewolucyjnych,** — a przedewszystkiem **przeciwko Anglji, — sytuacji, wytworzonej ostatnio w Chinach.** Pierwszym oficjalnym krokiem rządu sowieckiego — celem zamanifestowania jego stanowiska, **było wystosowanie za pośrednictwem Karachana** noty do rządu chińskiego, w której wyraża się najgłębsze współczucie i ubolewanie z powodu smierci **20 robotników** i akademików, którzy padli ofiarami imperjum angielskiego“. Równocześnie Sowjety **rozwinęły w całej Rosji agitację pod hasłem „Ręce precz od Chin“.**

W tym celu utworzono specjalne kółka komunistyczne pod powyższem hasłem, które w miastach, a nawet po wsiach, organizują **demonstracje, pochody itd.** Międzynarodowy Związek **„Kamsamołu“** (młodzieży komunistycznej) ogłosił **odezwę,** w której **nawołują** Chińczyków do dalszej **walki** pod **protektoratem komunistów,** w imię ostatecznego oswobodzenia Chin „z pod jarzma imperjalistów“.

„Izwiestja“, organ rządu sowieckiego w artykule p. t. **„Walka o narodowe oswobodzenie Chin“** usiłuje udowodnić, że ostatnie wydarzenia w Chinach powstały wyłącznie **na tle narodowem,** jako żywiołowy odruch, zmierzający do definitywnego uwolnienia się narodu chińskiego od panowania cudzoziemskiego.

Co mówi Nemo:

Szczęśliwy król.

Jest król, co nie zna asystencji zbrojnej
I mieszka sobie w zwykłej kamienicy —
Jest król, co nigdy nie prowadzi wojny,
Bo niema armat, wojska ni mennicy.

Jest król, co w Sejmie przemawiać nie może,
Ani orderu dać komuś w podarku —
Jest król, co tylko wtedy jest **na dworze,**
Gdy się wybierze do stryjskiego parku.

Jest król, co minę zawsze ma szczęśliwą,
Bo rządzi wolnym od podatków krajem —
Jest król, co chodzi do Kafki na piwo
I codzień jeździ na pocztę tramwajem.

Jest król, co chodzi spokojnie do kina,
Bo mu korona nie obciąża głowy
I brzemię rządów do ziemi nie zgina —
Kto ten szczęśliwiec? To nasz król kurkowy.

Przegląd prasy.

„Kurjer Polski“ w artykule „Wady Administracji“, w ten sposób pisze o głównej wadzie naszej administracji:

„Dobra administracja w państwie demokratycznem nie może działać za pomocą samych tylko nakazów lub zakazów, ale musi i powinna mieć środki dla poparcia swojej lub cudzej inicjatywy, leżącej na **linji polityki danego działu** administracji państwowej. Bardzo często ważne poczynania dadzą się uskutecznić tylko wtedy, gdy można powiedzieć interesantom: poprzemy wasze usiłowania materjalnie, o ile zastosujecie się do naszych żądań w tym lub owym kierunku. Brak środków nie pozwala oczywiście na zajęcie takiego, lub innego stanowiska wobec przejawów inicjatywy **społecznej i degraduje nieraz** administrację do roli niemal doradczej“.

*

„Gazeta Poranna 2 grosze“ notuje następujący urywek z polakożerczej „Danziger Allg. Ztg.“:

„Dla Prus wschodnich i Niemiec zniknięcie korytarza polskiego jest kwestją życia, potrzebą serca i punktem honoru. dla Polski nie ma on żadnych korzyści. Obcy ten Polsce skrawek ziemi nie jest dla niej kwestją prestige; militarnie i gospodarczo jest dla niej raczej balastrem, po części może być zastąpiony czem innem, politycznie zaś jest kamieniem niezgody między obu sąsiadami. Byłoby niezręcznością, lub zaślepieniem, gdyby w tych warunkach nie dało się znaleźć rozwiązania, któreby w drodze zniesienia korytarza połączyło z powrotem Prusy wschodnie z macierzą niemiecką“.

*

„Kurjer Warszawski“ zamieszcza artykuł wstępny na najbardziej aktualny obecnie temat gwarancji traktatowych angielsko - francuskich, który **zaczyna** się w ten sposób:

„Umowa między Francją a Anglją w sprawie zasad ewentualnego paktu gwarancyjnego, zwanego w komunikatach polskich nadreńskim, doszła już, jak wynika z telegramów dzisiejszych, do skutku. Ocenić ją będziemy mogli dopiero wtedy, gdy stanie się wiadoma ostateczna redakcja pełnego jej tekstu. Dla Polski punktem ciężkości jej zainteresowania będzie tu stwierdzenie, czy i w jakim stopniu pakt angielsko - francusko - belgijski (po podpisaniu go również i przez Niemcy) przyczyni się do formalnego i moralnego wzmocnienia, względnie do osłabienia traktatu wersalskiego. Że pod tym względem nie należy się oddawać zbyt wielkim nadziejom, to usiłowaliśmy dotychczas wykazywać w swych wielokrotnych na tem miejscu komentarzach. Ale wobec **nowych faktów poczekajmy.**

Poświęcenie sztandaru rękodzielników w Mostach Wielkich.

Niedawno odbyło się **poświęcenie sztandaru** Związku przemysłowego **rękodzielników** w Mostach Wielkich. Dzięki **energicznej** pracy Komitetu, w którego **skład wchodzili** pp. J. **Kaliniewicz,** naczelnik **sądu,** cechmistrz B. **Szczepulski,** starosta **Zieliński,** właśc. Mostów Wielkich baron **Horoch** i wielu innych, **uroczystość sama miała** charakter bardzo poważny. **W uroczystości** tej brała udział ze Lwowa **delegacja Izby** rękodzielniczej pod **przewodnictwem prezesa** p. G. **Pammera,** który też w **swem** przemówieniu wskazał na **konieczność** jednoczenia się w Związki i do **stworzenia** jednolitego frontu, **celem wywalczenia dla rękodzieła polskiego tych praw, jakie mu się słusznie należą w ugrupowaniach stanów w Państwie Polskiem.**

Fundamenty domu Żołnierza Polskiego

wciąż wznoszą się wzwyż.

Ostatnie dni zbiórki marek polskich na Dom Żołnierza naszego **przynoszą wciąż całe stosy tej dawnej waluty, które składają nasi zawsze czujni na hasła patrjotyczne Czytelnicy.**

Jeszcze tylko **dni kilka będziemy przyjmować** marki polskie, **należy się więc spieszyć**, aby z taką ofiarnością i rozmachem zebrany **fundusz** powiększyć do okrągłej, a **znacznej sumy.**

Wczoraj już rozpoczęło się **obliczanie i segregowanie** stosów marek, zebranych przez **naszych Czytelników**, czego podjęli się **ofiarnie**, jakeśmy to już donosili, **funkcjonarjusze Instytutu Weterynaryjnego** we Lwowie.

A oto **nowa lista tych**, którzy spieszą przyłożyć swą cegiełkę do fundamentów Domu Żołnierza Polskiego.

List Komitetu Opieki nad Żołnierzem we Lwowie

do redakcji „Gazety Porannej".

Redakcja „Gazety Porannej" otrzymała od Towarzystwa Opieki nad Żołnierzem Polskim we Lwowie list, podpisany przez p. wojewodę Stanisława Zimnego i sekretarza Województwa dra Szygowskiego następującej treści:

JWielmożny Panie Redaktorze!

Towarzystwo **Opieki nad Żołnierzem Polskim we Lwowie**, ukonstytuowane pod przewodnictwem pani **wojewodziny Ludgardy Garapichowej**, ma zaszczyt zwrócić się do redakcji **„Gazety Porannej"** ze szczerem **podziękowaniem** za tak wydatną **pomoc** w akcji **budowy Domu Żołnierza** we Lwowie.

Zorganizowanie **w tak krótkim czasie** zbiórki marek polskich i urządzenie **festynu na Targach Wschodnich** przynosi nowy dowód, że społeczeństwo **pokierowane zdecydowaną myślą** odczuwa wszystkie potrzeby naszego życia i **karmie a chętnie** staje po stronie **potrzeb narodowych.** Wyrażając tedy redakcji **„Gazety Porannej"** serdeczne **podziękowanie za jej inicjatywę i trudy** położone przy organizacji **akcji na cel budowy Domu Żołnierza Polskiego**, jesteśmy pewni, że przyczyniwszy się **w największej mierze** do postawienia efektywnych **fundamentów pod przyszły Dom Żołnierza** również i w przyszłości **ilekroć zajdzie tego potrzeba,** nie odmówi swej cennej **współpracy** i stane gotowa w naszym szeregu.

Sekretarz: **Dr. Szygowski.** Przewodniczący: wz. **Stan. Zimny.**

Wielki koncert na dom Żołnierza Polskiego

W niedzielę, dnia 14. czerwca b. r., od godz. 11.30 do godz. 13-tej odbędzie się na boisku sportowem 19. pp. na Cytadeli — wielki koncert połączonych orkiestr wojskowych: 19. pp., 26. pp., 40. pp., 5. lw. p. a. p., 6. p. a. c. i 14 p. uł. (grających przeszło 140 osób).

W programie odegranie utworów: 1) Griega: Marsz Tryumfalny z „Sigurta Jorsalfahra", Wagnera: Uwertura z op. „Rienzi" — kapelmistrz 26. pp. Szkoula Antoni; 2) Meyerbeera: „Taniec z pochodniami", Moniuszki: Uwertura z op. „Halka" — kapelmistrz 40. pp. Wilkuszewski Władysław; 3) Vallace: Uwertura z op. „Maritana", Liszta: „2-ga Rapsodja węgierska" — kapelmistrz 19. pp. Osada Adam.

Ceny miejsc niezwykle przystępne (od 20 gr. do 2 zł.).

Cały dochód przeznaczony na budowę „Domu Żołnierza" we Lwowie.

Bilety wcześniej nabywać można w Komendzie Miasta (Kier. Ośw.) od godz. 8—15. W dniu koncertu przy kasach na boisku Cytadeli.

Tak piękny program, jak i szlachetny cel, na który przeznaczono cały dochód — ściągnie licznych słuchaczy, którzy zarazem zamanifestują swe uczucia dla naszego żołnierza.

OFIARNOŚĆ WŁAŚCICIELI SAMOCHODÓW na cele żołnierza polskiego.

(—). Corso samochodowe „Gazety Porannej" urządzone z okazji „Koncertu-Festynu" na rzecz budowy Domu Żołnierza we Lwowie wypadło wspaniale. Wielką zasługę w tem ponosi **Gremjum właścicieli dorożek samochodowych**, które w zrozumieniu obowiązku patrjotycznego ofiarowało 9 dorożek. I tak do dyspozycji komitetu postawili swe dorożki: Bronisław Lis wóz marki „Steyer", Kociuk marki „Puch", Brzeski marki „Ford", Heller i Kościołek marki „O. M.", Jarosz marki „O. M.", Kustanowicz „Fjat", Wasiuczyński „Fiat", Holzschuh „Mercedes" i Marek „Rocher i Schneider". Prócz tych samochody swe oddało wielu sportsmenów i instytucje.

Lista Nr. 5

Czytelników-Prenumeratorów „Gazety Porannej" dopuszczonych do losowania w turnieju o nagrodę 3 wolnych biletów jazdy samolotem Lwów-Warszawa i napowrót.

368. Guzak Władysław.
369. Gi.żyk Franciszek.
370. Jampoler Wilhelm.
371. Janiczek Władysław.
372. Janowski Bronisław.
373. Kapko S. W.
374. Klimowicz.
375. Krzyżanowski Kazimierz.
376. Landau, radca.
377. Hr. Łosiowa.
378. Mohr Maksymiljan.
379. Morawska.
380. Polska Akc. Ska Telef.
381. Polska Dyr. Ubezp. Wzajem.
382. Polska Foresta.
383. Proń Stanisław.
384. Dyr. Rozwadowski.
385. Reiss Leopold.
386. Rudek Jan.
387. Sławiczek Władysław
388. Stankiewicz.
389. Stow. Oszczędności.
390. Szkielski Michał.
391. Tawliczek Emanuel.
392. Tow. ubezp. Polonja.
393. Wiksel Jakób.
394. Wincz.
395. Wolok Jan.
396. Wróbel.
397. Dr. Zoref Filip.
398. Sas Zubrzycki Jan dr.
399. Żyd. Klub mieszczański.
400. Wydz. gosp. Okr. Pol. Państw.
401. Dr. Baczewski.
402. Dr. Czop.
403. Greybner.
404. Kohlhepp Bożysław.
405. Lewicki Mikołaj.
406. Lewicki.
407. Terma.
408. Urbański Władysław.
409. Wolhmuth Maurycy.
410. Dyrdon Zbigniew.
411. Hartwig.
412. Krentner.
413. Kupczyński.
414. Dr. Nadel.
415. Neuhof Stefan.
416. Inż. Orlean.
417. Restel i Królewska.
418. Dr. Schatz.
419. Inż. Toporów.
420. Dr. Zion.
421. Babian Maksym.
422. Bergrün Róża.
423. Brat. Pomoc przy szkole Paderew.
424. Prof. Betzg.
425. Czytelnia Akad. Zjednoczenie
426. Hauer Henryk.
427. Dr. Bankner Henryk
428. Demeter Michał.
429. Dr. Grzeszczyński Władysław.
430. Höflinger.
431. Dr. Lauterstein.
432. Misiałkiewicz Anna.
433. Mierzecki dr.
434. Ottawowa Helena.
435. Pawulska.
436. „Romana".
437. Rohatyn Markus.
438. Romaniszyn Jan.
439. Rzyszewska Hrabina.
440. Dr. Solowij Adam.
441. Starjowa Gobrjela.
442. Szulisławska.
443. Theodorowicz Antoni.
444. Tow. handl. agend. S. A.
445. Wroński Franciszek.
446. Dr. Zaorski.
447. Ziwnowa Marja.
448. Żółciński, Restauracja
449. Albinowski
450. Dr. Berke.
451. Goldwerk.
452. Fryzjernia D. O. K.
453. Jaworska.
454. Kolatyński.
455. Mayerling Józef.
456. Ref. Prasowy.
457. Ruch.
458. Schönbach.
459. Feuerstein i Frisch.
460. Baliczek Edmund.
461. Chomicki Sylwerster.
462. Cukrownia Babino-Tomachowsk.
463. Ćwikliński Tytus.
464. Czaczka Adolf.
465. Czech Wiktor.
466. Czechak B.
467. Czechowiczówna Marja.
468. Czernikowska K.
469. Czytelnia T. S. L. Zimna Woda.
470. Czytelnia Polska, Rohatyn.
471. Dąbrowska Marja.
472. Dackowa Stanisława.
473. Kap. Dąbrowski Władysław
474. Dauhöffner Leopold.
475. Didycz Jan.
476. Dominów Franciszek.
477. Donbrowski Hugo.
478. Dowództwo 4 Brygady O. P.
479. Dorożyński Kazimierz.
480. Drozdowska Wanda.
481. Dudziński.
482. Dunin Wąsowiczowa.
483. D[illegible]ewicz Janina
484. [illegible] dóbr. hr. St. [illegible]ewicza
485. Dyr. dóbr. dr. M. hr. Baworowskiego
486. Dzianott Karol.
487. Dziurzyńska Bronisława.
488. Ehrlich Izydor.
489. Dr. J. Eigenfeld.
490. Engelberg.
491. Fabryka kuśnierstwa, Tyśmienica.
492. Falk Maksymiljan.
493. Teodorowicz Maksymilian
494. Feldschuh Maur.
495. Florek Emil.
496. Florek Zygmunt.

Wypłacenie zaległych różnic emerytom

(t). Wydział Emerytalny Min. skarbu okólnikiem z 1. maja polecił Izbom skarbowym **bezzwłocznie wypłacić emerytom różnice, wynikłe wskutek wypłacenia im zamiast 75 proc. — tylko 50 proc. uposażenia.**

Co do wyrównania niedopłaconych sum wskutek przyjęcia mylnej relacji marki do złotego, to uregulowanie tych zaległości odbywać się będzie indywidualnie, o ile zgłoszone zostały należyte zastrzeżenia.

Z powyższego wynika, że pomimo złożonego 22. października 1924 r. przez Związek Emerytów memorjału, emeryci, wdowy i sieroty o prawa swoje powinni upominać się indywidualnie.

„Sufit zwalił się na nas! Ratujcie!"

Dwa alarmy. — Na szczęście przywalone gruzami zostały tylko garnki kuchenne w kawiarni „Renesans".

(—). Dwukrotnie zadźwięczał wczoraj dzwonek w Miejskim Zakładzie budowlanym. Raz doniósł, iż **mur ogniowy** w realności przy pl. Zbożowym 3 **silnie się zarysował** od fundamentów aż do wysokości II. p. Telefonicznie błagano o ratunek przed grożącą katastrofą. Urząd budowlany wysłał natychmiast na miejsce inżynierów, którzy poczynili stosowne zarządzenia.

Gorzej było, gdy odezwał się drugi dzwonek późnym wieczorem, bo gdy zakomunikowano dyżurnemu urzędnikowi, o co chodzi, temu **włosy stanęły dębem na głowie.** — Treść fonogramu brzmiała:

— Hallo! hallo! czy Miejski Urząd budowlany?

— Tak. Tu mówi kawiarnia „Renesans". Sufit zwalił się nam na głowę. Ratujcie!...

Nie wiele się namyślając, urzędnik co koń wyskoczy pospieszył na miejsce wypadku, gdzie stwierdził, że **w kuchni faktycznie zawalił się sufit, niszcząc kompletnie urządzenie i naczynie kuchenne.** Na szczęście służba kuchenna w samą porę zbiegła, tak, że nieszczęśliwego wypadku nie było. W kawiarni, w której było wtedy nieco gości, powstał popłoch, zresztą nieuzasadniony, bo jak ów urzędnik natychmiast stwierdził, żadne niebezpieczeństwo nie zagrażało w innem miejscu.

Bandyta Panicz w przebraniu zakonnika

rabuje proboszcza na plebanji.

(Koresp. własna „Gazety Porannej").

Przeworsk, w czerwcu.

Słynny bandyta **„Panicz"** staje się już poprostu legendą w rodzaju **małopolskiego Rinaldiniego.** Jeżeli zaś mówić bardziej swojsko, to odnawia on legendy o słynnym Janosiku i Doboszu. Całe obławy z **wojewodami i starostami** na czele przy udziale oddziałów **wojska i policji,** urządzane na Panicza, pozostają **bezskuteczne. Bandyta drwi** sobie z wyników tych obław **aroganckimi listami,** a ludność tymczasem opowiada sobie **fantastyczne** rzeczy o jego odwadze, pomysłowości i bezczelności.

Oto naprzykład jedna z takich legend:

Jeden z **proboszczów** w powiecie przeworskim otrzymuje pewnego dnia od **Panicza list,** wzywający proboszcza, aby na oznaczony dzień zebrał w jedno miejsce wszystkie srebra i inne kosztowności oraz **pieniądze** i przygotował je do wygodnego zabrania, albowiem Panicz po nie w tym dniu przybędzie. Proboszcz przerażony oczywiście **daje znać policji, policja zaś przygotowuje zasadzkę.** Plebanję otaczają policjanci **ukryci w ogrodzie, w krzakach itd.,** którzy czekają tylko na przybycie **zuchwałego bandyty,** aby go niezwłocznie ująć.

Wybija jednak oznaczona godzina, a **Panicz nie przybywa.** Upływa godzina druga i trzecia — **bandyty niema.** Policja się niecierpliwi, proboszcza nie opuszcza zdenerwowanie.

Tymczasem przed **ganek plebanji** zajeżdża bryczka, a na niej zakonnik, który zgłasza się do proboszcza w jakichś sprawach kościelnych. W nieobecności proboszcza **przyjmuje go uprzejmie organista,** ale zakonnik spostrzega jego zdenerwowanie i pyta o powód. Organista szeroko przedstawia mu **całą rzecz,** opowiadając, jak to **zuchwały bandyta** napisał list, żądając przygotowania wszystkich kosztowności i pieniędzy, **jak policja czyha na niego** naokoło plebanji, aby Panicza ująć i jak z tego wszystkiego pewnie **nic nie będzie.** Na to zakonnik odzywa się nagle:

— Myli się pan — **z tego coś będzie.**

I w tej chwili **mniemany zakonnik błyskawicznym ruchem wydobywa rewolwer i wymierza go w pierś organisty,** wołając:

— Ani słowa, bo zginiesz!

Organista oczywista siedzi na swojem krześle jak nieżywy i nawet **bez groźby nie jest w stanie ze siebie ani jednego słowa wydobyć.** Panicza jednak jego bierność nie zadowalnia. Blademu ze śmiertelnego strachu organiście **każe wstać, otworzyć drzwiczki od pieca i wsadzić tam głowę** — wszystko pod groźbą **rewolweru.** Gdy już ten trzymał głowę w piecu, bandyta bierze ze stołu **popielniczkę i stawia ją na grzbiecie organisty.**

Postawiwszy tę popielniczkę **na plecach organisty, bandyta ostrzega go,** aby nie wykonywał najmniejszego ruchu, **bo to jest bomba,** którą gdy organista zrzuci, to zaraz po upadku **wybuchnie** i rozerwie go na sztuki — sam zaś **najspokojniej zabiera się do obrabowania** wskazanego mu przez niego **biurka,** gdzie znajdują się kosztowności i pieniądze. Zabrawszy wszystko co było **kosztownego do zabrania,** bandyta **najspokojniej wychodzi, wsiada na bryczkę i odjeżdża** — organista zaś tymczasem wciąż w śmiertelnem przerażeniu **trzyma głowę w piecu.**

Dłuższy czas upłynął, zanim **ktoś wszedł do pokoju** i spostrzegł organistę wciąż w **tej dziwnej** i niewygodnej pozycji z głową w piecu. Dopiero wtedy z **głębi czeluści** głos jego zwrócił się do służącego z prośbą **zdjęcia rzekomej bomby z pleców** — „tylko ostrożnie, bo to bomba i może wybuchnąć".

Można sobie wyobrazić **irytację zarówno proboszcza, jak policję,** gdy rzecz się wyjaśniła i gdy okazało się, że **Panicz jak przyrzekł, tak przyjechał,** co miał zrabować, to zabrał i odjechał bezpiecznie.

Komisja Sejmowa zakończyła inspekcję

Lwowskiej Izby Skarbowej.

Lwów, 10 czerwca. Komisja dla zbadania działalności Izby skarbowej we Lwowie, złożona z pp. Michalskiego, Frostiga, Manaczyńskiego, Sanojcy, Pieniążka, Dolanowicza i Artura Hausnera, odbyła dzisiaj pod przewodnictwem p. Michalskiego swe ostatnie posiedzenie w prezydjum Izby skarbowej. Komisja zwiedziła 17 Inspektoratów skarbowych i dokładnie zbadała sposób wymiaru oraz ściągania podatków w okręgu lwowskiej Izby skarbowej, wchodząc także w kontakt z płatnikami podatków i ich przedstawicielami. Przyjęto jednomyślnie projekt sprawozdania, które wyjaśni przyczyny niezadowolenia i częstych zażaleń z powodu sposobu wymiaru i ściągania podatków, zwłaszcza obrotowego. Spostrzeżenia zużyte będą przez rząd, celem wydania koniecznych zarządzeń, oraz przez Sejm w pracy ustawodawczej. Sprawozdanie przedłoży Komisja Sejmowi na piśmie w najbliższym czasie.

Wśród pism i książek.

Nakładem księgarni Gebethnera i Wolffa wyszła książka o niezwykłej, niecodziennej treści. Jest nią „Na ostatniej placówce" **Elżbiety z Zaleskich Dorożyńskiej,** dziennik z życia wsi podolskiej, która na powierzonej sobie, otoczonej ze wszystkich stron przez wrogów, reducie polskości, przetrwała — jedyna — w najcięższych czasach wojny polsko-bolszewickiej. Dziennik p. Dorożyńskiej wywołuje wrażenie tragizmu, ale zarazem napawa otuchą i wiarą w niepożyte nasze siły moralne. Książkę poprzedza przedmowa Artura Górskiego.

Ukazał się wybór poezji **Artura Oppmana (Or-Ota)** pod nazwą „Hymn wolności". Złożyły się na niego utwory z okresu po odzyskaniu niepodległości do chwili obecnej, poświęcone głównie ukochanemu przez poetę tematowi — wojsku polskiemu. Zewnętrzny wygląd książki dostrajа się do pięknа treści. (Nakl. Gebethnera i Wolffa.)

Pani **Jadwiga Bornsteinowa,** bibljotekarka w głównym Urzędzie Statystycznym, opracowała (po raz pierwszy u nas) „Zasady klasyfikacji dziesiętnej". Jest to podręcznik bibljotekarski, obejmujący zasady ogólne, wyszczególnienie klas i działów, tablice klasyfikacyjne i indeks alfabetyczny (3000 wyrazów z odpowiedniemi cyframi klasyfikacji). Pracę p. Bornsteinowej należy uważać za niezbędne vademecum każdego bibljotekarza. (Nakl. Gebethnera i Wolffa.)

Słynna książka **A. F. Ossendowskiego:** „Przez kraj ludzi, zwierząt i bogów" dosięgła niezwykłej, jak na nasze stosunki cyfry 13.000 egzemplarzy w ciągu 2 lat. W tych dniach właśnie wyszło nowe jej wydanie. (Nakl. Gebethnera i Wolffa).

Na półkach księgarskich ukazało się szóste, popularne wydanie „Chłopów" **St. Reymonta,** w 2-ch dużych tomach. Przystępna cena, naznaczona za to wydanie „Chłopów", umożliwia najszerszym warstwom czytającej publiczności nabycie tego arcydzieła literatury polskiej i wszechświatowej. (Nakl. Gebethnera i Wolffa.)

O wielkiej poczytności „Samoseków" **Adama Grzymały-Siedleckiego** świadczy powtórne wydanie tej powieści po wyczerpaniu się pierwszego wydania w ciągu niespełna roku. (Nakl. Gebethnera i Wolffa.)

17 miljonów analfabetów w Rosji Sowjeckiej.

(f) Podczas niedawnego kongresu komisarzy ludowych, Łunaczarski przedstawił cyfry, dotyczące stanu oświaty w państwie sowieckiem. Przyznać należy, że cyfry te wcale nie wyglądają wesoło, dotychczas 17 miljonów obywateli czerwonej republiki nie zdołało posiąść szlachetnego kunsztu pisania i czytania. Wobec tego komisarze zrobili co mogli, mianowicie wybrali specjalną komisję, która ma zbadać stan analfabetyzmu i przedłożyć odpowiednie wnioski.

Rakieta -- najmodniejszy taniec.

(f). Co roku odbywa się w Paryżu reklamowany kongres, o którego doniosłości dowiaduje się cały świat dopiero później, gdy tatowie i mamy muszą uledz perswazji córeczek wzgl. synków, i wyłożyć monetę na naukę „całkiem najnowszego, jedynie w tym sezonie modnego tańca".

Tegoroczny kongres mistrzów choreografji orzekł, że taniec przybrał ostatnimi czasy formy zgoła niepożądane i godne potępienia. Wobec tego należy na najbliższy karnawał wprowadzić coś nowego, utrzymanego w całkiem odmiennym stylu. Najwięcej szans powodzenia ma taniec „pomysłu prof. Rogera pt. „La Raquette", którego gracja i prostota zyskały sobie mnóstwo zwolenników.

Z Rady miejskiej.

Lwów wycofuje się ze spółki mieszkaniowej.

Podwyżka podmiejskich taryf kolejowych. -- Wojna gazowa przeciw psiskom. -- Podwyższenie płac urzędników miejskich o 15 procent.

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej było wyjątkowo krótkie z braku ważniejszych spraw do załatwienia.

Na wstępie posiedzenia, przed porządkiem dziennym, r. **Maksymowicz** poruszył sprawę **podwyżki taryf kolejowych odnośnie do miejscowości podmiejskich.** Min. kolei, wprowadzając podwyższoną taryfę, uwolniło od tej podwyżki pociągi podmiejskie do miejscowości klimatycznych.

Ponieważ jednak tę ulgę zastosowano tylko do **Warszawy**, mowca wnosi, aby Prezydjum m. Lwowa odniosło się do ministra kolei, aby zapowiedziana zniżka dla kolei podmiejskich została zastosowana również we Lwowie **dla pociągów dochodzących do Brzuchowic, Lubienia, Janowa, Szkła i Zimnej Wody.** Rezolucja została uchwalona.

Następnie z porządku dziennego r. Włodzimirski referował sprawę **zaprowadzenia w rakarni miejskiej instalacji dla zgładzania psów gazem.** W myśl uchwały powziętej w swoim czasie przez Radę miejską, sprowadzono za pośrednictwem firmy Zieleniewskiego aparaty systemu Pincza. Przy zastosowaniu tych aparatów **psy giną zupełnie bez cierpień** w przeciągu 1 do 2 minut. Koszta instalacji i przybudówki na aparaturę w rakarni miejskiej wynoszą łącznie 12.700 zł.

Dr. Sokal referował sprawę **udziału gminy m. Lwowa w Spółce mieszkaniowej dla miast** z siedzibą w Krakowie.

W swoim czasie gmina przystąpiła do tej Spółki, wnosząc jako aport znaczniejszy kompleks gruntów budowlanych. Ponieważ jednak Spółka mieszkaniowa nie wypełniła w przepisanym terminie zobowiązań co do rozpoczęcia budowy, uchwalono wycofać się z imprezy i nie dopłacić podwyższonych obecnie udziałów. Wskutek niedotrzymania zobowiązań przez Spółkę, gmina odzyska prawo rozporządzalności rzeczonymi gruntami.

Ostatnią sprawę z jawnego porządku obrad referował r. dr. Djamand. Uchwalono na podstawie jego referatu od 1-go lipca **podwyżkę płac urzędników komunalnych** o 15 procent.

Zabiegi nad wznowieniem procesu gminy Tarnopola z Bankiem czeskim.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Tarnopol, 10. czerwca. Bawił tutaj w sprawie **sensacyjnej afery o przegrany proces gminy** miasta Tarnopola adwokat z Krakowa **dr. Nitt**, który w imieniu **Banku czeskiego** żywo **interesował się** całą sprawą. Opinja publiczna śledzi **z niesłychanem zaciekawieniem** przebieg sprawy, a mieszkańcy Tarnopola **jednogłośnie potępiając** opieszałość **gminy**, która zaniedbała terminu, pragną, by proces **został wznowiony** i zakończony ostatecznie, o ile to tylko **ze względów jurydycznych** jest możliwe, **zwycięstwem gminy.** Sprawa w każdym razie przybiera z **każdym dniem** coraz bardziej **interesujący charakter.** Należy dodać, że na rozprawie sądowej, kiedy to zapadł **wyrok zaoczny**, a niekorzystny dla gminy, **Bank czeski**, względnie adwokata dra Nitta z Krakowa zastępował znany adwokat **tarnopolski dr. Bobowski.** Rozprawa odbyła się przed sędzią jednostkowym **p. Gostkowskim.**

Wczoraj rozeszły się w Tarnopolu **pogłoski**, że adwokat dr. Nitt zażądał już **wyłączenia sądu tarnopolskiego**, a nawet i **sądu apelacyjnego lwowskiego** i zaproponował powierzenie prowadzenia sprawy **innemu sądowi.**

Afera tarnopolska odbiła się żywem echem w Warszawie.

Opinja sfer rządowych i sejmowych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10. czerwca. (w). Posłowie, którzy interesują się sprawą **przegrania przez gminę miasta Tarnopol kwoty 60 tys. dolarów**, opowiadali dziś w kuluarach **sejmowych**, że na skutek **raportów urzędowych i opinji społeczeństwa tarnopolskiego**, sprawą całą **zainteresował się** również **min. oświaty p. Stanisław Grabski.** Min. oświaty jest zdania, że **dyrektor gimnazjum**, który musi spełniać **rolę wychowawcy** wielkiego zastępu młodzieży gimnazjalnej, **nie powinien** wogóle przyjmować obowiązków innych, niemniej ciężkich. Gdyby nawet **obowiązki komisarza rządowego**, sprawowane dotychczas przez **p. Lenkiewicza**, były wykonywane **wzorowo**, to musiałoby na tem **cierpieć** gimnazjum i młodzież szkolna. Tak samo na tę sprawę zapatruje się **min. spraw wewn.** W kuluarach sejmowych krążyły dziś **pogłoski**, że komisarzem **miasta Tarnopola** z ramienia rządu mógłby zostać **wicewojewoda Jaworczykowski**, doskonały znawca stosunków lokalnych.

Przez zemstę podpaliła wieś.

Spłonęło 10 gospodarstw, a straty wynoszą 43 tys. zł.

(—). We wsi Pitniacze w powiecie dobromilskim, **Karolina Schmidt**, pokłóciwszy się ze swym mężem Janem, **popadła** w taką pasję, że wiele się nie namyślając, **podpaliła jego zagrodę.** Ponieważ w tym czasie panował silny **wicher** ogień **momentalnie przenjósł się** na sąsiednie budynki i zanim wszczęto akcję ratunkową, **10 gospodarstw stanęło w ogniu.** Mimo intenzywnej akcji ratunkowej, **gospodarstwa te doszczętnie spłonęły.** Szkoda wynosi 43.000 złotych. Podpalaczkę aresztowano.

Na Dom Żołnierza złożyli w dalszym ciągu marki polskie:

W. H.
N. N.
Stefanja Czerlówna.
Inżynier.
Helena Jasińska.
Danuta W.
Józefa Jarema.
Stanisław Kawecki.
Jan Garstka w Trembowli.
Adam Nizielski.
Kazimierz Drogoń.
Zygmunt Rogalski.
Mieczysław Postępski.
Por. Kazimierz Mazecki.
Szer. Bronisław Zieman.
Szer. Józef Nycz.
Szer. Michał Haniszewski.
Szer. Stanisław Dziedzic.
Szer. Stanisław Trojanowski.
Łukaszewicz.
Albina Łupakówna.
Tadeusz Zieliński.
Rotm. Zygmunt Czaykowski.
Romana Hausbergowa.
K. R.
Mieczysław Agopsowicz z Gwoździca.
Soroczka, st. ogniomistrz.
Restauracja Krebsa.
Księgarnia „Ruch“.
Naczelnictwo sądu powiatow. w Borszczowie.
Jan Harasim.
Dubiński.
Bracia Zasławscy, uczniowie kl. I., III. i VI. w Przemyślu.
Natalja Chwaczyńska.
Inżynier Kocur.
M. W. ze Stryja.
Sokół-Macierz (Lwów).



DR. EDWARD BENESZ,
„najszczęśliwszy z dyplomatów“, jak go nazwano z powodu szeregu rzeczywiście wybitnych sukcesów politycznych, zamyśla obecnie stworzyć Ententę bałkańską.
(Rys. wedle pism franc.)

Napaść pijaków na poselstwo sowieckie.

(f) Sześciu „inteligentów“ warszawskich, zalawszy sobie pały, poczuło popęd do zamanifestowania wrogich uczuć wobec Sowjetów. Udali się tedy przed Hotel Rzymski i dzięki chwilowej nieobecności posterunkowego zdołali wtargnąć do wnętrza gmachu, gdzie wszczęli wielką awanturę. Jeden z urzędników poselstwa zaczął strzelać na alarm w powietrze, poczem zjawiła się patrol policyjna i ujęła demonstrantów.

Oczywiście poseł Wojkow nie zaniedbał upomnieć się o satysfakcję za tę wódczaną demonstrację, która została mu udzielona w formie skazania pijaków na karę aresztu. Należy sądzić, że do dalszych powikłań dyplomatycznych z tego powodu nie przyjdzie...

Dwa trupy na weselu.

(—) Powiatowa Komenda P. P. z Rawy Ruskiej zawiadomiła wczoraj telefonicznie policję we Lwowie, iż wczoraj w czasie wesela odbywającego się w Prusach pod Rawą Ruską, wybuchła kłótnia pomiędzy gośćmi weselnymi, w czasie której Iwan Hanań przebił nożem Piotra Mazurkiewicza i Hryńka Hroszyńskiego. Mazurkiewicz zmarł natychmiast, zaś Hroszyński walczy ze śmiercią.

Niezwykłe zjawiska na biegunach ziemskich.

W jaki sposób można stwierdzić, że jest się na biegunie.

Z powodu lotu Amundsena do bieguna północnego, **astronom** francuski i **popularyzator** wiedzy, **Charles Nardmann**, porusza na łamach paryskiego **„Matina“** sprawę ciekawych **zjawisk**, których świadkiem jest człowiek docierający do tego punktu ziemi.

Przedewszystkiem zachodzi pytanie, **jak człowiek taki stwierdzi**, ze znajduje się istotnie **na tym punkcie ziemi?**

Jedynym sposobem rozwiązania jest

obserwacja ciał niebieskich

które wskutek istotnego... albo może tylko **pozornego** (!) obracania się ziemi dokoła swej osi, zdają się zakreślać **na niebie łuki** ze wschodu na zachód. Gdy znajdujemy się **na równiku**, wszystkie te łuki są względem nas **prostopadłe.** Na biegunie zaś **przeciwnie,** wszystkie gwiazdy widoczne zakreślają **łuki poziome,** tj. znajdują się stale **na tej samej wysokości** ponad widnokręgiem. Ponieważ 90 stopni, obejmujących **10.000 klm.** (wobec czego stopień geograficzny równa się mniej więcej 111 klm.), **dzieli biegun od równika,** przeto nachylenie **drogi gwiazd** do widza zwiększa się **o jeden stopień** na każde 111 klm., a kąty te **łatwo jest zanotować** za pomocą sekstantu.

Wobec tego

obserwacja gwiazd byłaby środkiem idealnym

dla stwierdzenia, czy podróżnik **dotarł do bieguna,** w tem jednak rzecz, że wszystkie **wyprawy podbiegunowe** kierują się tam **latem,** to jest w porze, gdy na biegunie panuje **dzień dwudziestoczterogodzinny,** a zatem **gwiazd nie widać wcale.** Pozostaje więc tylko obserwacja słońca.

Pod koniec maja, tj. właśnie wówczas,

gdy Amundsen pojechał do bieguna,

słońce znajduje się na wysokości **około 21 stopni** nad widnokręgiem polarnym, tj. dość wysoko, aby **ruchy i refrakcja atmosfery** nie przeszkadzały dokładności obserwacji. Za to **w dniu 12-go kwietnia,** tj. w dniu, w którym w 1909 r. podróżnik amerykański **Peary miał dotrzeć do bieguna,** słońce stoi tam jeszcze na wysokości **tylko 12 stopni** nad widnokręgiem, wobec czego **obserwacja dokładnego położenia słońca** (wskutek zaznaczonej ruchliwości i refrakcji atmosfery) jest **bardzo trudna** i z pewnością **Peary nie mógł stwierdzić,** czy znajduje się na **samym biegunie,** czy też w odległości jakich **kilkunastu kilometrów** od niego.

I rzeczywiście

Peary nigdy nie ogłosił obserwacji swoich,

poczynionych na biegunie, co mogłoby pozwolić **na sprawdzenie** jego twierdzenia. I dlatego to wiele osób dziś jeszcze **wątpi,** aby tam dotarł. **Prawdy naukowe nie są artykułami wiary.** Nie wątpimy, że **Amundsen, jeżeli powróci** ze swej wyprawy, przedstawi rezultaty otrzymane, tak, że **będzie można je sprawdzić.**

Jeżeli Amundsen dotarł do bieguna, to doznał tam z pewnością niejednego **wrażenia niezwykłego.** Tak np. **nie mógł naregulować swego zegarka,** bo krzyżują się tam wszystkie **południki** i w jakąkolwiek **zwrócimy się stronę,** słońce ujrzymy **zawsze na południku.**

Ze sportu.

Dziś ogólna mobilizacja miłośników sportu piłki nożnej.

Lwów będzie dzisiaj świadkiem pierwszorzędnych atrakcji sportowych. Już o g. 11 przedpoł. zapełni się boisko „Cytadeli“ żądnymi widoku spotkania **Haemonei z Lechją.** Po ostatniej pięknej grze Lechji ze Spartą jesteśmy doprawdy ciekawi, jak spisze się drużyna „zielonych“. Hasmonea wykazała w ostatnich tygodniach, że znajduje się obecnie w doskonałej formie, to też należy się spodziewać, iż przedpołudnie przyniesie nam piękną przyjacielską grę.

Już o **godz. 4-tej popoł.** zapełni się ul. Stryjska falangą, zdążających na zawody **Cracovia-Czarni.** Po wielu latach będzie spotkanie powyższe znów pierwszorzędną atrakcją. Żywo stają w pamięci dawne lata, gdzie polski sport piłkarski reprezentowali jedynie Czarni, Pogoń, Cracovia i Wisła. Spotkania tych drużyn budziły zawsze ogromne zainteresowanie i były przez długi czas tematem rozmów i sporów skromnej garstki pionierów sportu. Wiele się od tego czasu zmieniło. Polski sport rozwinął się ze skromnych początków w potężny ruch. Powstał cały szereg nowych klubów i drużyn, które z zadziwiającą wprost szybkością postępowały naprzód. Mimo zwiększonej konkurencji udało się starym małopolskim matadorom utrzymać na pierwszym płanie. Wyjątek stanowili Czarni, którym ząb czasu dał się silnie we znaki. Był okres, gdzie zdawało się, iż „senior“ polskiej piłki wogólności się nie podniesie. Prognozy okazały się przedwczesne. Energja i ambicja zdziałały swoje. Czarni po latach upadku znów wznieśli się do poziomu naszej czołowej klasy. Ostatnie wyniki a jeszcze bardziej forma gry drużyny Czarnych uprawniają do jaknajłepszych nadziei na przyszłość.

Zawody Czarnych z Cracovią będą spotkaniem rewanżowem. Ostatnia walka na terenie krakowskim przyniosła Cracovii skromne zwycięstwo w stosunku 3 : 2. Nie ulega wątpliwości, iż z jednej strony zechcą Czarni powetować klęskę, z drugiej strony dołoży Cracovia wszelkich starań, by zrehabilitować swój niefortunny występ na boisku Pogoni. W każdym razie liczymy na emocjonującą, ciekawą walkę.

Spotkanie Czarni—Cracovia będzie jedynie preludjum do właściwego dramatu. O godz. 4.30 staną do boju mistrz Krakowa Wisła i mistrz Łodzi ŁKS.

Wyrokiem wszechwładnego PZPN. wyznaczony został Lwów, jako neutralny teren, miejscem decydującej walki o mistrzostwo grupy I-ej. Od wyniku powyższych zawodów zalezeć będzie, która z drużyn przejdzie do finału. Przewidzieć, jaki będzie epilog, trudno. Siły i szanse są równe, to też główną rolę odegra szczęście i... nerwy.

Zawody prowadzić będzie p. Schlesser, po którym spodziewamy się, iż potrafi graczy utrzymać w ryzach i nie dopuści do ewentualnych wykroczeń. **N. S.**

*

KTO JEST NAJLEPSZYM SĘDZIĄ WE LWOWIE?

Pod powyższym tytułem ukazała się w ostatnim numerze „Sportu“ ankieta, która wzbudzi napewno żywe zainteresowanie. Ciekawi jesteśmy doprawdy, który z rodzimych „kaloszów“ zyska palmę pierwszeństwa. Odpowiedzi przesyłać należy pod adresem redakcji Sportu (Zimorowicza 14.) do 20. bm.

*

OKREGOWE MISTRZOSTWO LEKKO-ATLETYCZNE.

W dniach 11, 13 i 14 czerwca odbędą się zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Okręgu w Parku Sportowym I. L .K. S. Czarni z następującym programem:

Czwartek, 11. czerwca, godz. 10 przedpołudniem: 1) Przedbiegi na 100 m. 2) Rzut kulą. 3) Bieg na 1500 m. 4) Skok w wyż. 5) Bieg na 100 m. (finał). 6) Przedbiegi na 400 m. 7) Przedbiegi na 110 m. z płotkami. 8) Przedbiegi na 200 m.

Sobota, 13. czerwca, godz. 4 popoł.: 1) Bieg na 110 m. z płotkami (finał). 2) Rzut oszczepem. 3) Międzybiegi na 200 m. 4) Skok w dal. 5) Bieg na 5000 m. 6) Bieg na 200 m. (finał). 7) Bieg rozstawny 4×400 m.

Niedziela, 14. czerwca, godz. 3 popoł.: 1) Bieg na 400 m. (finał). 2) Rzut dyskiem. 3) Przedbiegi na 400 m. z płotkami. 4) Bieg rozstawny 4×100 m. 5) Skok o tyczce. 6) Bieg na 400 m. z płotkami (finał).

*

TURNIEJ TENNISOWY.

Dziś rozpoczyna się międzynarodowy turniej tennisowy na kortach przy ul. Pełczyńskiej. Dzięki konkurencji wybitnych sił zapowiada się turniej nadzwyczaj interesująco.

*

WALKA PRZECIW BOKSOWI.

W Ameryce, kraju zawodowych bokserów powstała przed 2 laty liga antybokserska, która zyskuje coraz więcej zwolenników. Liga zwalcza głównie propagande boksu, starając się, aby najpoczytniejsze pisma nie zamieszczały sprawozdań i rycin z meczów, podobizn pięściarzy itp. Prócz tego urządza kinowe pokazy, dosadnie obrazujące dzikość i zwierzęcość zawodów bokserskich.

M. PRAWDZIC. 4

Fiołkowe „Dessous“

(Dokończenie).

— Je vais te descendre, va!!! — syczał drugi przez zęby, grożąc mi nożem zajadle. Moja cudna kochanka, z rozwianym włosem i nienawiścią w oku, jak dzika, drapieżna kotka, miotała się przy boku apaszów, rzucając mi w ulicznym „argot'cie“ lube wyzwiska! La donna e mobile! — zaśmiał się swobodnie, a za nim my wszyscy.

— Manewrowałem tak, by sunąc plecami pod ścianą, za stołem, dopaść drzwi przedpokoju i tędy się wymknąć. Siły zaczynały już mnie opuszczać...

Diantre!!! I nikt się nie zjawia!!... Voyons!!... Jeden atletyczny rozmach na długość ramienia... i dzban z umywalni spada z hałasem!

Drzwi wejściowe, od klatki schodowej, walą pięściami: — Ouvrez!!! Ouvrez!!! Ou j'appelle la police!!!

Ouf!! Enfin!!!...

Apasze zastygli na miejscu. Policja?!!! Opuściłem wzniesione krzesło, mierząc ich nakazującem spojrzeniem: — J'ouvre! Et silence! La farce est jouée!!! N'est-ce-pas?

Otworzyłem drzwi. Do mieszkania wtłoczyła się gruba konsierżka, a za nią wystraszeni sąsiedzi: — Que faites-vous la?!! Mais c'est un tapage infernal!!!

— Lekcja fechtunku — odparłem spokojnie, w formie wyjaśnienia.

Konsierżka powiodła wzrokiem z niedowierzaniem po naszej kompanji. Pot spływał mi z czoła. Jeden towarzysz z podbitem okiem, drugi bez maryparki, ja również. Dziewczyna — istna furja, nie mająca jeszcze czasu do ostygnięcia po walce...

— Sale public, allez!!! — zawyrokowała z pogardą przedstawicielka domowego spokoju.

Ubrałem się błyskawicznie. Zeszliśmy wszyscy po schodach. Za nami, w opuszczonem mieszkaniu, cisza zapanowała grobowa.

— Cóż powiesz o tym człowieku?! — zapytał Jerzy, przerwawszy opowiadanie.

— Zimna krew i przytomność imponująca!! Ale, co to ma do rzeczy?!

— Chwilka cierpliwości. Dobiegam już końca... Opowiadanie Romana podziałało na zgromadzonych, jak palący się poncz! Rozwiązały się języki... Różne „bonnes fortunes“ i intymne przygody przewinęły się przed naszemi oczami w drastycznej formie koleżeńskich wynurzeń. Skusiło i mnie! Skusiło tem bardziej, iż moje ostatnie przejście miłosne było tak artystycznie piękne, jak Capri w słońcu. Opowiedziałem! Wszystko!!... Fijołkowe oczy!... Fijołkowe dessous!... Wdzięk w namiętności i artyzm w upadku, a nawet — triple idiot! — pięćset franków, włożonych do wykwintnej sakiewki!!...

— Tu avais de la chance, mon vieux!! — padły wykrzykniki zachwytu....

Sewer wzniósł w górę kieliszek z szampanem: — A la santé de la belle violette des rues!! — wychylił wino i trzasnął szkłem o posadzkę...

— Upił się! — rzekł pobłażliwie Maurycy.

Co dalej się działo — niedokładnie pamiętam. Byliśmy wszyscy tęgo podhumorzeni. Gadaliśmy, często kilku naraz — strzelały korki — śmieliśmy się jak wariaci. Dobrze już po północy skończyła się tą koleżeńska uczta. Sewer podszedł do mnie.

— Proszę cię, kochany Jerzy, na śniadanie do nas jutro, o pierwszej. Mam ciekawe płótna i rzeźby, a przytem poznasz się z moją żoną.

Przyznasz sam, że każdy człowiek, to zgoła odrębny świat! Roman — zharmonizowanie sił ducha i ciała, żywy, jak iskra i jak iskra świecący potężną indywidualnością w zwykłych nawet wypadkach życiowych. Sewer przeciwnie — skryty, zamknięty w sobie, niesłychanie subtelny, ale niezdolny do brutalnej walki z wyrokami losu. Za studenckich czasów był takim i życie nie zmieniło go znać zupełnie. Chętnie przyjąłem jego zaprosiny. Nazajutrz, o oznaczonej godzinie dzwoniłem do drzwi kolegi. Otworzył mi je sam.

— Czekam ciebie. Moja pani spała dziś długo, ubiera się jeszcze. Tem lepiej. Mamy czas na obejrzenie mojej „galerji“! Proszę cię — uniósł ciężką portjerę-

NAGRODY HONOROWE NA MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE.

Lwowski Związek Lekkoatletyczny urządzając zawody lekoatletyczne o Mistrzostwo Okręgu, zwrócił się do szeregu firm i instytucyi z propozycją deklarowania nagród honorowych. Jak dotychczas znalazło się sześć firm, które na apel stanęły: Marjan Dajewski (zegarmistrz), firma Maraton (sport), Leon Propst (galanterja), Jakób Rosenman (sport), Stanisław Tkacz (galanterja) i Wagner i Lang (galanterja, sport). Inni mają jeszcze sposobność przez piątek i sobotę dołożyć swoją cegiełkę, idąc za przykładem zagranicy; gdzie wszelką pomoc tego rodzaju związkom i klubom uważa się wprost za zaszczyt. Sz.

KRONIKA

HOTEL EUROPEJSKI. (Plac Marjacki).
Przyjechali 9. czerwca 1925.

Węgrzynowski Zygmunt, obyw. z Krzemieńca, Dr. Pindelski Stanisław, lekarz z Podhajec, Surowiec Antoni, kupiec z St. Zawady, Surowiec Helena, żona kupca z St. Zawady, Gąsiorowski Jan, prof. z Borysławia, Romualda Gąsiorowska, żona prof. z Borysławia. Iwanowa Eugenja, obyw. z Wilna, Inż. Maksymowicz Witold z Wilna, Seidler Henryk, obyw. z Poznania, Kraiński Wacław, przemysł. z Warszawy, Tyzenhauz Roman, obyw. z Kimisza, Brener Józef, obyw. z Korytnicy, br. Romaszkan Stefan, obyw. z Baliny, Inż. Alexander Alfred z Nowego Sącza.

—o—

TEATR WIELKI.

Czwartek, 11. bm. „Tannhäuser".
Piątek, 12. bm. „Żydówka".
Sobota, 13. bm. „Joanna D'Arc", sztuka Shawa (premjera-jubileusz 30-letniej pracy scenicznej Stefana Lochmana).
Niedziela, 14. bm. „Joanna D'Arc".

TEATR MAŁY.

Czwartek, 11. bm. „Dzikus".
Piątek, 12. bm. „Dzikus".
Sobota, 13. bm. „Dzikus".
Niedziela, 14. bm. „Dzikus".

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek, 11. bm. „Dama w purpurze".
Piątek, 13. bm. „Dama w purpurze".
Sobota, 13. bm. „Dama w purpurze".
Niedziela, 14. bm. „Dama w purpurze".

*

Jubileusz Stefana Lochmana. Zapowiedź jubileuszu znanego artysty dramatycznego Stefana Lochmana spotkała się z żywą sympatją szerokich kół Lwowa. Trzydziestolecie pracy artystycznej Lochmana uczci Teatr Wielki w sposób uroczysty. W sobotę podczas premiery „Joanny D'Arc" w przerwie po drugim akcie zbiorą się na scenie wszyscy członkowie Teatrów miejskich i po odpowiednich przemowach złożą Mu kwiaty i upominki.

„Świt, dzień i noc". W sobotę daje dyrekcja na ogólne żądanie w Teatrze Małym zamiast zapowiedzianego „Dzikusa" piękną sztukę Nicodemiego z pp. Łozińską i Hierowskim.

—o—

Podziękowanie. Poczuwam się do obowiązku złożenia serdecznego podziękowania staropolskiem „Bóg zapłać" Syndykatowi Dziennikarzy Polskich z Panem Prezesem Dr. Aleksandrem Voglem na czele za łaskawe ofiarne odnowienie pomnika i grobu mojego śp. Ojca, dziennikarza i literata Hipolita Stupnickiego. Zarazem proszę o dalszą opiekę nad mogiłą mego śp. Ojca.

Lwów, w czerwcu 1925 r.

Aleksandra z Stupnickich Skardowa.

—o—

Nowe godności w Towarzystwie Strzeleckiem. W naszem sprawozdaniu z tradycyjnego ceremoniału obwołania nowego króla kurkowego oraz dwu marszałków w lwowskiem Towarzystwie Strzeleckiem, zostało błędnie wydrukowane nazwisko drugiego marszałka. Godność tę otrzymał budowniczy p. Karol Turkowski a nie Turski.

Termin do składania zeznań o dochodzie przez osoby fizyczne, spadki wakujące (nieobjęte) i osoby prawne, jakoteż termin do uiszczenia połowy podatku, przypadającego od zeznanego dochodu upływa z dniem 30. czerwca 1925 r.

Zebranie Polskiego Towarzystwa Historycznego (koło lwowskie) odbędzie się w piątek 12. bm. o godz. 6-tej popołudniu w Archiwum Uniwersytetu J. K. (ul. św. Mikołaja, parter), z następującym porządkiem dziennym: 1. Odczyt dr. K. Sochaniewicza pt. „Z zagadnień metrologicznych ziem czerwono-ruskich". 2. Sprawa Zjazdu historycznego w Poznaniu (ref. Sekretarza Komitetu Zjazdu).

Otwarcie Salonu Letniego w Pałacu Sztuki odbyło się w ubiegłą niedzielę przy licznym udziale przedstawicieli sfer kulturalnych naszego miasta. Wystawa rozbudziła ogólne uznanie tak swoim wysokim poziomem, jak też interesującą kompozycją zawierającą rozmaite kierunki malarstwa i rzeźby. Zarząd zawiadamia, że wchodząca w skład Salonu wystawa zbiorowa Władysława Skoczylasa powiększona została przez świeżo nadesłane świetne znaną sławą cieszące się drzeworyty tego malarza, na które przeznaczono osobną salę. Salon Letni otwarty jest od g. 11 rano do 7 wieczór. Wstęp 1 zł., dla akad. 50 gr., dla młodzieży szkolnej 25 gr.

Małopolskie Towarzystwo Lekarzy weterynaryjnych zawiadamia, że V. Posiedzenie naukowe odbędzie się dnia 16. czerwca br. o godz. 18. w Akademji medycyny weterynaryjnej (sala katedry hodowli) we Lwowie. Prof. dr. Janowski wygłosi wykład pt. „Współudział lekarzy weterynaryjnych w racjonalnem zużytkowaniu pastwisk".

Bursa im. Tad. Kościuszki we Lwowie, ul. Dwernickiego 1., przyjmie na rok szkolny 1925/6 wychowanków ze szkół średnich za normalną opłatą miesięczną 60 zł. Podania z załączonem świadectwem szkolnem wnosić należy do Zarządu Bursy do 26. czerwca. Warunkiem przyjęcia dobre postępy w nauce i dobre zachowanie się.

Lwowskie Towarzystwo Lekarskie. Posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek d. 12. bm. o godz. 6 wiecz. Porządek dzienny: 1) Pokazy chorych. 2) Wykład dr. Stanisława **Ostrowskiego: „Układ wegetatywny u chorych kiłowych".**

Zbiórka uliczna urządzona 7. bm. na rzecz zakładu głuchoniemych, przyniosła 363 zł. 32 gr. w gotówce, a nadto 4 znaczki pocztowe a 10 gr. i 80 hl. austr. Wszystkim P. T. ofiarodawcom, jako też Paniom i Panom, którzy wzięli czynny udział, składa Dyrekcja zakładu serdeczne podziękowanie „Bóg zapłać".

Polskie Tow. Przyrodników im. Kopernika. Nadzwycz. posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek dnia 12 bm. o godz. 18 w Instytucie Geologicznym Uniw. J. K., ul. Długosza 8., z porządkiem dziennym: Wykład prof. dr. Edwarda Lotha z Warszawy pt.: „Co w nas jest specyficznie ludzkiego". Goście mile widziani.

Odczyt O. J. Woronieckiego. Prof. uniw. lubelsk. pt. „Nacjonalizm w granicach katolicyzmu" odbędzie się staraniem komitetu odczytowego „Odrodzenia", stow. mł. akadem. w sobotę dn. 13. bm. o godz. 6.30 na uniwersytecie J. K. (gmach nowy) w sali im. Kopernika.

Wielki Kiermasz odbędzie się w sobotę dnia 13. czerwca br. w parku „Helanka". Dojazd tramwajem „UL". Dancing, Kabaret. Początek o godz. 4 popoł. Dochód na Samopomoc Akad. Z. A. M. Z.

Zbiórka uliczna na budowę pomnika J. Słowackiego we Lwowie odbędzie się w niedzielę, 14. bm. Panie i Panowie, którzy chcieliby pomóc Komitetowi i wziąć czynny udział w zbiórce, zechcą łaskawie zgłosić się 12 i 13 bm. w lokalu TSL. (ul. Fredry l. 3) w godz. od 5 do 7 wiecz.

Zbiorka na rzecz ofiar wojny. Komitet utworzony pod przewodnictwem księdza kanonika Sokołowskiego, proboszcza kościoła św. Mikołaja, urządza w piątek, 12. bm. zbiórkę uliczną na rzecz rodzin zubożałych w okresie wojny i po wojnie. Nie wątpimy, że publiczność poprze wydatnie tę akcję i nie poskąpi datków.

Kurs kroju krawieckiego męskiego. Oddział Techniczno-Przemysłowy Izby handlowej i przemysłowej rozpoczyna z dniem 2. lipca br. ośmiotygodniowy kurs kroju krawieckiego męskiego. Nauki udzielać będzie fachowy instruktor p. Rogoziewicz. Wpisy i bliższe informacje w biurze Oddziału techniczno-przemysłowego przy ul. Bourlarda 5. od godz. 9—2 popoł.

(—) **Obława w śródmieściu.** Ekspozytura P. P. we Lwowie przeprowadziła wczoraj lustrację hotelów i domów podejrzanych, a wynikiem ich było przytrzymanie w aresztach: Kazimierza Białkowskiego, Adolfa Miszczyszyna, Hermana Sobla, Marjana Stopę, Karola Sadzenicę, Dawida Holzmana, Mojżesza Fecksteina, oraz Antoniego Chmiela. Ostatni sześciu są silnie podejrzani o dokonanie włamania do magazynu Beera, przy ul. Chorążczyzny.

(—) **Zagadkowy zgon dziecka.** Anastazja Wydojnik, służąca u Maksa Grünwalda przy ul. Żółkiewskiej 99, doniosła policji, że przed kilku dniami dała na wychowanie do Anny Dośkiewicz, dozorczyni szkoły im. Sobieskiego przy ul. Zamarstynowskiej, dziecko, które z niewiadomej przyczyny zmarło. Przybyły na miejsce lekarz dzielnicowy dr. Litwinowicz nie mógł na razie stwierdzić przyczyn śmierci dziecka i polecił zwłoki odstawić do Inst. medycyny sądowej.

(—) **Fatalny strzelec.** Strażnik celny, Stanisław Jelinek, zajęty w magazynie na Błoniach Janowskich, chcąc wczoraj rzekomo oczyścić swój rewolwer, oddał jeden strzał do zderzaka wozu kolejowego, stojącego obok magazynu powszechnych domów składowych. Kula jednak nie uderzyła w zderzak, lecz przebiła ścianę wagonu i zraniła w lewą nogę znajdującego się w wagonie Stanisława Musiejowskiego. Pogotowie stacji ratunkowej po wyjęciu kuli odwiozło Musiejowskiego do szpitala powszechnego. Dochodzenia w toku.

(—) **Oszustwa przy sprzedaży złotych obrączek nie ustają.** Bazyli Resiw, majster szewski z Żurawicy pow. Przemyśl, rano ul. Gródecką, zaczepiło go dwu osobników proponując mu kupno czterech obrączek złotych za 60 zł. Po długich targach kupił owe obrączki na 50 zł., a chcąc się przekonać czy są złote, udał się do zegarmistrza przy ul. Gródeckiej, który oświadczył mu, że są one zrobione z miedzi. Za oszustami zarządzono poszukiwania.

—o—

BIBLJOTEKA DOMOWA.

„W każdem mieszkaniu powinny być książki. Zapamiętajcie, że mieszkanie bez książek jest jeszcze ciemniejsze niż mieszkanie bez lampy. Mieszkanie bez książek nie jest mieszkaniem, lecz jaskinią" — mówi Wacław Grabiński. I słusznie. Nie jest tylko czczym frazesem, że książka i wiedza to światło! Wiedza i książką narody Zachodu stanęły na wyżynach cywilizacji i potęgi stąd płynącej. Wiedza i książka naród nasz tylko wynieść może na szczyty mocarstwa. Tylko, oświata musi znaleść dla siebie miejsce w każdym polskim domu, w każdym domu znaleść się musi miejsce na książki, z których czerpać będzie dzisiejsze i przyszłe pokolenia swą wiedzę, naukę życia i ukochanie życia i kraju. Dziś w ogólnym, postępie naprzód idąc, i w Polsce znaleźli się ludzie, których ambicją jest uprzystępnić każdemu, najbiedniejszemu nawet, kupowanie książki. Wszak 40 groszy na dobrą polską książkę każdy znajdzie, a tyle kosztuje książka wydawana przez „Bibljotekę Domu Polskiego". I aby dla książek tych kącik w domu znaleść „Bibljoteka" ofiarowuje swoim czytelnikom ozdobne szafki darmo. Tak więc możność założenia domowej bibljoteki istnieje w granicach każdego budżetu domowego.

—o—

Wpisy i zgłoszenia do gimnazjum (z pr. publ.) i szkoły powszechnej im. Henryka Jordana (Lwów, ul. Św. Mikołaja 16) odbywać się będą od 1. czerwca br. w godzinach od 13 do 14. Mieczysław Kistryn, Nr. telef. 1436. 3104-4

—o—

Koń wierzchowy do wygrania za 5 złotych. Oddział konny Sokoła-Macierzy urządza loterję fantową, której główną wygraną stanowi koń wierzchowy, wartości 500 zł.

Losowanie odbędzie się 21. czerwca 1925.

Losy po 5 zł. do nabycia: w Sokole-Macierzy, ul. Sokoła, w sklepie fir. p. Adamskiego, ul. Akademicka, w sklepie firmy „Maraton", ul. Akademicka, oraz na ujeżdżalni Sokoła, ul. Cetnerowska L. 17. 3210

—o—

Pięcioklasowe żeńskie gimnazjum wyższe (kl. IV.—VIII.) z prawem publiczności C. Brückówny przyjmuje wpisy codziennie od godz. 1—2. Egzamina wstępne do wszystkich klas rozpoczną się 22. czerwca. Typ gimnazjum matemat.-przyrodniczy (język łaciński nadobowiązkowy). Lwów, Sakramentek 32. 3276

Weszliśmy do oryginalnego salonu. Artyzm tu był moderne — wesołe tony, przedziwny komfort umeblowania — obrazy młodych mistrzów na ścianach, wszystko nouveau art W tem otoczeniu, przy żywej gawędzie, czas przechodził szybko. Nagle — dały się słyszeć lekkie kroki...

— Moja żona — rzekł Sewer, podnosząc się z fotelu.

Wstałem i ja. Rzut oka ku drzwiom... Osłupiałem.... Fijołkowe dessous!!!

Karol parsknął śmiechem:

— Sapristi! A toś dopiero wdepnął!

— Dobrze ci teraz się śmiać! Ale wtedy?!... Nie mogłem oderwać od niej oczu... Zdumienie przemknęło po jej twarzy... Zawahała się chwilę...

— Państwo się znają, jak widzę! — zawdzięczał ironiczny głos Sewera.

Wykwintna dama zbliżała się do mnie z powabnym uśmiechem:

— Przeciwnie! Przedstaw mi swego kolegę, Sewerze...

— Zbyteczne! — przerwał jej mąż ostro. —Nous avous un compte a régler, Georges!

— Gotów jestem w każdej chwili....

— Marnujesz, mon cher, pieniądze!! — z kieszeni żakietu dostał portfel. — Wczoraj naprzykład, dałeś pięćset franków za to, co warte najwyżej — dwadzieścia! To zwykła cena dla ulicznych „chercheuses d'aventures"! Służę ci resztę — podał mi kilka banknotów....

Zaszeleściła suknia... wionął za pach perfumy... drzwi stuknęły gwałtownie... Pani uciekła. Zostaliśmy sami.

— Jeśli żądasz odemnie satysfakcji... — zacząłem i nagle urwałem.

Wzruszył ramionami — Mamy się bić?!... Czyż warto?!... Dla takiej?!!

Rozumiesz teraz, kochany Karolu, że po tem wszystkiem — Paryża mam dość! Je file!!

— Tak. Miałeś istotnie un „mauvais quart d'heure"! Ale — zakończył filozoficznie — przybyła ci jeszcze jedna do twej kolekcji! Un point. C'est tout.

Humor.



W POGONI ZA TRAMWAJEM.

— Mamusiu, czy ten pan zapłaci bilet tramwajowy czy poczty lotniczej?



(f.) **Jubileusz Jacka Malczewskiego** obchodzony będzie w Krakowie 14. bm. Podczas uroczystej Akademji w Starym Teatrze jubilatowi wręczony zostanie złoty medal pamiątkowy.

(f.) **Adolf Nowaczyński** został skazany na 2 tygodnie twierdzy za głośny swego czasu pojedynek z majorem Dzwonkowskim.

Spis robót wzbronionych młodocianym i kobietom. Min. Pracy i Opieki społ. opracowało rozporządzenie, dotyczące spisu robót wzbronionych młodocianym i kobietom.

(—) **Burza gradowa zniszczyła zasiewy.** Przed 3 dniami w okolicy Niska, a w szczególności nad wsią Zalesie przeszła olbrzymia burza z gradem, który przeszło pół godziny padając, zniszczył plony na przestrzeni kilku kilometrów kwadratowych. Szkody są olbrzymie, a ludność dotknięta katastrofą znajduje się w rozpaczy i oczekuje rychłej pomocy.



(f.) **Strajk pocztowy** grozi w Paryżu. Urzędnicy poczty, telegrafu i telefonu, niezadowoleni z uregulowania płac, zapowiedzieli bezrobocie w najbliższych dniach.

(f.) **Prezydentem paryskiej rady municypalnej** został wybrany nacjonalistyczny kandydat Guillaumin większością 2/3 głosów.

(f.) **Katedra wiedzy małżeńskiej.** Na uniwersytecie w Boston (Stany Zj.) utworzono specjalną katedrę — małżeństwoznawstwa. W szeregu odczytów specjaliści obojga płci wyjaśnią studentom i studentkom trudną zwłaszcza w Ameryce sztukę utrzymania współżycia małżeńskiego. Główny przedmiot wykładów stanowi pono gastronomja i — ekonomja.

(f.) **Poczta lotnicza Francja-Senegal** została otwarta. Linja ta, najdłuższa w świecie, wynosi 4300 km. Samolot przebywa ją w 2 i pół dnia, podczas gdy okręty na przewiezienie poczty potrzebują 10 dni.

(f) **Zmarli.** W Waszyngtonie zmarł były wiceprezydent Stanów Zjedn., Ruley Marshall. — Z Preszburga donoszą o zgonie Józefa Paluguay, znanego fabrykanta win.

Reinhardt bierze się do pantomin. Pod firmą „Międzynarodowe pantomimowe Towarzystwo" organizuje Max Reinhardt olbrzymie przedsiębiorstwo celem wystawiania pantomin i baletów. W organizacji biorą udział Ryszard Strauss i Hugo von Hoffmansthal, który będzie pisał libretta.

Sklepikarz — dyrektorem opery! Z Kowna donoszą: Ministerjum oświaty po długich pertraktacjach z fachowcami i ze znawcami muzyki mianowało w końcu dyrektorem opery kowieńskiej sklepikarza Rucewicza, który zajmował się zawsze tylko handlem.

Pociąg spieszy na pomoc samolotowi. Niedaleko lotniska Etampes spadł obok toru kolejowego samolot wojskowy i zapalił się. W tejże chwili przechodził pospieszny pociąg, którego maszynista, widząc katastrofę, gwałtownie zahamował. Pasażerowie wybiegli z pociągu i zdołali wyciągnąć z płonącego samolotu obu lotników.

——o——

Życie gospodarcze.

Państwowy podatek dochodowy. Termin do składania zeznania o dochodzie przez osoby fizyczne, spadki wakujące (nieobjęte) i osoby prawne przesunięty na bieżący rok podatkowy rozporządzeniem Ministra skarbu z dnia 30. marca 1925 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 38. poz. 261) do dnia 31. maja 1925 r. odracza się dla wymiaru podatku dochodowego za rok 1925 do dnia 30 czerwca 1925 r. Do dnia 3. czerwca 1925 r. również odracza się termin wyznaczony w art. 16. ustawy z dnia 18. marca 1925 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 36. poz. 242) do uiszczenia połowy podatku przypadającego od zeznanego dochodu.

Giełda lwowska.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 10 czerwca.

Ruch w akcjach cokolwiek zwiększony. Kursa na ogół bez zmiany.

Z akcji bankowych płacono za B. Przemysłowy 0·26 Hipoteczny 0.48.

Z akcji przemysłowych kupowano przy nieco zwiększonem zainteresowaniu: Browary (7·60—7·70), Gazolinę (1·05—1·20), Rakszawa (1·15—1·20), Chybie (4·20).

Akcje handlowe nadal w zaniedbaniu. Tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne.

W akcjach Tespy brak po obecnych cenach.

OBROTY W AKCJACH.

Lwów, 10 czerwca.

Bank Hipoteczny 0·48. Przemysłowy 0·26 Browary 7·60 7·70 Chybie 4·10 Gafota 0·35 Gazolina 1·10 1·05 Parowozy 0·54, Pezet 0·25, 0·26. P. Nafta 0·28, Rakszawa 1·15 1·20

Giełda zbożowa.

Lwów, 10 czerwca.

Tylko sporadyczne transakcje pozagiełdowe w pszenicy i życie po cenach nieco silniejszych. — Na ogół żywe zainteresowanie dla pszenicy i żyta przy stosunkowo mniejnej podaży.

Tendencja zwyżkowa. — Usposobienie silne.

Cedula giełdy lwowskiej z dnia 10 czerwca 1925.

Wartość nominalna	Dywidenda 1923	Dywidenda 1924	Akcje z kuponem bieżącym	10 czerwca płacą zł	płacą gr	żądają zł	żądają gr	transakcje
Mkp.	Mkp.							
280	140	—	Bank Związkowy	—	—	—	—	—
280	130	15000	Bank hipoteczny	—	47	—	49	0·48
1000	500	—	Bank handl. pozn.	—	—	—		—
280	184	2800	Bank Komercjal.	—	—	—	—	—
280	140	5600	Bank Małopolski	—	—	—	—	—
280	140	2800	Bank powsz. kred.	—		—	—	—
280	130	9000	Bank Przemysłow.	—	25	—	27	0·26
1000	—	—	Bank Rolniczy	—	—	—	—	—
280	84	15000	Bank Ziem. kred.	—	—	—	—	—
280	84	—	Bank Zemelny	—	—	—	—	—
1000	600	100000	Zw. Sp. Z. w Poz.	—	—	—	—	—
500	—	5000	Agrochemia	—	—	—	—	—
1000	650	—	Bracia Biskupscy		—	—	—	—
500	2000	—	Browary	7	0	7	80	7·60 7·70
1000	3000	25 gr	Chodorow	—	—	—	—	—
1000	2000	50 gr	Chybie	4	10	4	25	4·15—4·20
1000	800	30000	Cegielski		—	—	—	—
1000	1000	2000	Cmielów		3[illegible]	—	3[illegible]	0·35
—	—	—	Fabr. Lokomotyw		—	—	—	—
140	14000	140	Gafota	—		—	—	—
140	800	—	Galicja		—	—	—	—
1000	—	—	Gazolina	1	15	1	25	1·20
140	600	—	Górka	—	—	—	—	—
140	18000	—	Karpalit	—	—	—	—	—
280	200	5000	Krakus	—		—	—	—
5000	15000	—	Marynin			—	—	—
1000	300	10500	Niemojowski			—	—	—
—	—	—	„Nitrat" Zakł. ch.			—	—	—
1000	4000	—	Oikos	—		—	—	—
500	750	4 gr	Parowozy		—	—	—	—
500	200	1000	Pezet		2	—	27	0·26
350	175	—	Pocisk	—	—	—	—	—
1000	500	7550	Pokncie		—	—	—	—
500	350	20000	Polska nafta			—	—	—
500	400	—	Polskie Tow. Bud.			—	—	—
10000	2500	—	Potęga		—	—	—	—
140	280	—	Rakszawa	1	10	1	25	1·15
500	300	360	Rohn Zieliński	—		—	—	—
200	140	—	Siersza elektr.			—	—	—
140	300	—	Siersza górn.		—	—	—	—
280	750	—	Spół. Wydawnicza				—	—
1000	—	1800	Tebate			—	—	—
700	700	20000	Tepege				—	—
1000	350	—	Tespy	—	—		—	—
140	280	—	Trzebinia		—	—		—
500	1000	—	Ursus					—
1000	1070	—	Zieleniewski	—		—	—	—
140	90	—	Impex		—	—		—
500	200	1500	Polski Glob					—
1000	520	45000	Polbal					—
1000	210	—	Polsot		—			—
140	240	4000	Tohan			—		—
600	300	—	Wawel			—		—
—	—	—	kol. Hurtownia S. A.		—	—		—

Giełda warszawska.

Warszawa, 10. czerwca. (Tel. G. P.) Nowy Jork 5.185, Londyn 25.255, Paryż 25.65, Wiedeń 73.18, Praga 15.41, Włochy 20.70, Szwajcarja 100.87, Holandja 208.95. Pożyczka konwers. 46.00, Pożyczka złota 71.00, Pożyczka dolar. 63.00.

AKCJE.

Warszawa, 10. czerwca. (Tel. G. P.) Nobel 1.65, Cegielski 0.40, Modrzejów 3.30, Parowozy 0.54, Pocisk 1.25, Zieleniewski 9.75.

Giełdy obce.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 10. czerwca. (Tel. G. P.) Paryż 25.32, Londyn 25.04 i pół, Nowy Jork 515.2, Belgja 25.00, Włochy 20.45, Berlin 122.8, Wiedeń 72.65, Praga 15.27 i pół, Warszawa 99.00, Budapeszt 0.72.5, Białogród 8.70, Bukareszt 2.45.

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 10. czerwca. (Tel. G. P.) Złoty 99.52—99.78, Warszawa 99.52—99.78 Londyn 25. 21.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 10. czerwca. (Tel. G. P.) Dolary 70600, marka niem. 16825, angielskie 3442, francuskie 3491, holenderskie 284, włoskie 2812, jubosł. 1201, polskie 13665, rumuńskie 330, szwajcarskie 13775, węgierskie 9958, czeskie 2100.

AKCJE.

Wiedeń, 10. czerwca. (Tel. G. P.) Zieleniewski 137, Apollo 450, Silesia 6500, Fanto 162, Karpaty 120, Galicja 980, Siersza 33500, Bank Hipoteczny 6200, Kompas 15900, Goleszów 335, Potrtand cement 312, Nafta 122, Mraźnica 33, Tepege 15 i pół, Browary lwowskie 105500.

Obroty prywatne.

Lwów, 11 czerwca.

Wczoraj tendencja chwiejna, zwyżkowa. Obrót ożywiony.

Dolary amer. 5·18½ do 5·19, **dol. kanadyjskie** 5·15½ do 5·16, **korony czeskie** 0·15¼ do 0·15⅜, **lir**e 0·02¼ do 0·02¼ **franki franc.** 0·25½ do 0·26 **frank szwajcarski** 1·00 do 1·01 **funty szterl.** 24·60 do 24·70, **niemieckie marki nowe** 1·20 do 1·22.

Złoto: 20 kor. 21·70 do 21·80, 20 frank. 19·70 do 19·80, 20 marki 24·80 do 24·90, 10 rubli 26·75 do 26·85 gr.

Srebro: kor. austr. 0·43½, 0·43½, 5-kor. austr. 2·28—2·30, floreny 1·18—1·20, srebr. ruble 1·83 —1·85 kopiejki za rubel 0·82 —0·85

APTEKA LWOWSKA poszukuje Magistra farmacji z pięcioleciem jako zarządcy. Zgłoszenia przyjmuje „Farmacja" Lwów, ul. Piekarska 1a. 3240-3

ZARZĄDCA agronom ze średniem wykształceniem, Ślązak, lat 31, z pierwszorzędną praktyką na zachodzie, zna stosunki gosp. we wschodniej Małop., poszukuje posady na ordynację od 15. lipca albo 1. sierpnia rb. Łaskawe zgłoszenia pod „solidny i bezwzględnie uczciwy" do adm. „Gaz. Por." 3247-3

Mieszkania, lokale, sklepy

POKÓJ kawalerski piękny, słoneczny z łazienką, elegancko umeblowany dla bardzo solidnego pana do wynajęcia od 1. lipca. Wiadomość Japońska 5. II. p. gospodyni. 3158-3

Kupno, sprzedaż, zamiana

GROBOWIEC w pierwszorzędnym miejscu blizko głównej bramy do sprzedania. Wiadomość Miejski Zakład pogrzebowy. 3253-3

PARA KONI powozowych do sprzedania Wiadomość Podleskiego 7. pierwsze piętro, Dyrekcja. 3258-2

WILLA murowana, dachówką kryta w Brzuchowicach do sprzedania, 8 pokoi, 3 kuchnie, 2 łazienki, 2 przedpokoje, własny wodociąg, ogród, lasek, cena 4000 dolarów. Wiadomość: Lwów, Podleskiego 7. I. piętro, Dyrekcja. 3259-2

URZĄDZENIE BIUROWE, kasa żelazna, flaszki i korki różnej wielkości, beczki, butle i inne przedmioty zaraz do sprzedania. — Bliższe informacje udziela Natan Stern, Lwów, pl. Strzelecki 12a, od 12—1. 3272

ZARZĄD LASÓW Stare-Sioło sprzeda około 600 mp. drzewa opałowego miekkiego ze zrębów 1924/25 loco stacja Oleszyce. Oferty prosimy skierować pod adresem Zarząd dóbr Bobrek ad Oświęcim. 3277-2

PARCELA w objętości 320 sążni przy ul. Żyżyńskiej (obok szkoły przemysłowej) po 4 i pół dol. sprzeda Ajencja „Celeritas", Jagiellońska 17. 3282-2

KAMIENICĘ dwupiętrową czterokoknową, Rynek, 20.000 dolarów, sprzedam. Listy pod „Właściciel" Administracja. 3281-3

OKAZJA. Auto marki Hudsen 6 cylindrowe na 6 osób do sprzedania. Informacje udziela z grzeczności L. Schlachter, Józefata 7/I. p. 3280

DO SPRZEDANIA. Para koni wyjazdowych szpak i kary, Bryczka używana, Kutschier-Faeton czarny nowy na gumach i oliwnych osiach, Sanie osobowe jasionowe, para pólszorków nowych żółtych, para półszorków używanych, para uprzęży roboczej, sieczkarnia. Oglądać można ul. Pieninskiego 29, godz. 3—4 [illegible] 2969-3

KAMIENICE, WILLE, wszelkie nieruchomości. Kupno - sprzedaż, załatwia najstarsza Ajencja „Celeritas", Lwów, Jagiellońska 17. 3194-3

MAJĄTEK okolica Włodawy 250 morgów sprzedam. Wody rybnej 84 morgi, łąk dwukośnych 68, ziemi ornej 72 m., lasu do 20 morgów, ładny dworek, ogród, zabudowania, inwentarz żywy i martwy nadkompletny. 3 klm. od kolei, poczty i telegrafu. Bliższe szczegóły: Warszawa, Marszałkowska 94 Tow. „Pawfilm" tel. 187—02. Przezdziecki. 3199-3

SPRZEDAM kompletne urządzenie kina z motorem benzynowym i ruchomą sceną. Wiadomość „Emil Czypka, Sanok". 3214-3

ZARZĄD DÓBR Brykula Nowa p. Darachów sprzeda garnitur młocarniany w dobrym stanie 4. HP. 3217-3

PARCELE na raty od 30 zł. miesięcznie, przedmieście Lwowa, przy stacji Dublany-Laszki, piękny widok, 35 minut do tramwaju, Oborski, Lwów, Jakóba Strzemię 11a. 3239-3

Rozmaite

NIEMIRÓW ZDRÓJ. Pensjonat „Przyjaźń" wynajmuje na pobyt letni pokoje wraz z pierwszorzędnem utrzymaniem w cenie 6—8 złotych. Wiadomość w miejscu. 3271-3

ZA DOBRE ŚWIADECTWO zegarki wyregulowane na rękę i kieszonkowe z gwarancją poleca **Leopold Targalski**, zegarmistrz, **Lwów, plac Akademicki 2.** 3260-3

TANIO FORTEPIAN do ćwiczeń w dowolnych godzinach. Potrzebna **szwaczka** do naprawy mężkich ubrań i bielizny. Pokosy **trawy** za nabiał. Pelczyńska 26A 3261

PANA, który w dniu Zielonych Świąt zamienił narzutkę w restauracji firmy Kaz. Górski dawniej **Lasocki** wzywam, by do dnia 15. czerwca zgłosił się, gdyż w przeciwnym razie traci prawo odebrania tejże narzutki. **Popek Władysław,** współpracownik wymienionej firmy. 3267

Rolnicy!

Najwyższy czas zamówić **Młocarnię z przenośnym motorem „PERKUN"** popęd Zł. 3 dziennie, obsługa bardzo łatwa, oraz pasy, obrabiarki, maszyny młyńskie, maszyny rolnicze, smary pompy wagi itp poleca **„PILOT" Lwów, ul. Batorego 4.**

FORTEPIANY, PIANINA, FISHARMONJE pierwszorzędnych fabryk, najnowsze modele, możliwie najtaniej sprzedaje, kupuje, zamienia, gotówka, firma od 30 lat istniejąca **HANAK,** Pańska 21, Telefon 35-46. 3058-10

W. LITWIN i A. ŻARSKI
Zakłady elektro-mechaniczne
Lwów, Kopernika 16, tel. 4-79,

uskuteczniają fachowo ładowanie akumulatorów samochodowych w cenie po 5 zł. od sztuki Precyzyjne warsztaty do naprawy magnetów, rozruszników, dynamo-maszyn. 3274

Maszyny do pisania
Underwood i Smith et Bros
do sprzedania.

Bliższa wiadomość w Administracji Senatorska 6 od 11—2.

Kasy ogniotrwałe
do sprzedania.

Bliższa wiadomość w Administracji Senatorska 6 od 11—2.

NADMIERNĄ OTYŁOŚĆ
usuwa herbata ziołowa Baldur, aptekarza Schechtta. Zupełnie nieszkodliwa. Niezwłoczna strata wagi. Pomaga przemianie materji i trawieniu. Prospekty gratis. Cena pudełka zł. 3.50. 4 pudełka zł. 12.
Dr. Gebhard & Co. Gdańsk. 2962-6

Najzdrowsze pieczywo francuskie
„ECHAUDES FRANCAIS" Paris
ZALECANE PRZEZ LEKARZY
dla cukrowo chorych, żołądkowo chorych, rekonwalescentów, słabych, otyłych i wątłych dzieci. 3159
Do nabycia we wszystkich handlach delikatesów, owocarniach i cukierniach.
Przedstawiciel na Małopolskę
S. MOHR, Lwów, ul. Kopernika 42 b.
Na prowincję wysyła się odwrotnie.

PŁUGI nowe, typu „Sack"
w większej ilości do sprzedania.
Wiadomość: **„PION", Lwów, Lwowska 48.** Tel. 4-76. 1965

Pierwszorzędne przedsiębiorstwo dla przemysłu młynarskiego w **Noworumunji,** produkujące mąkę znanej w Polsce od lat dziesiątków marki, poszukuje zastępców rejonowych na Śląsk, Zachodnią, Wschodnią Małopolskę oraz Zagłębie Naftowe. Wieloletni fachowcy, mogący złożyć odpowiednie zabezpieczenie i posiadający rozległe stosunki zwłaszcza w poważnych konsumach i u większych piekarzy zechcą łaskawie przesłać wyczerpujące oferty na adres: Rudolf Mosse, Wien I. Seilerstätte 2 pod „Serious Business 7183". 3264

Dr. ANNA KOGUTOWA
ord. w chorobach skórnych i wener. kosmetyka lekarska 3 99
od 3—5 popołudn. ul. Friedrichów 8.

ROWERY
oryg. angielskie i belgijskie hurtownie i detalicznie na dogodnych warunkach — — poleca — —
S. MOHR. Lwów, ul. Kopernika 42 b.

Dyrekcja Poczt i Telegrafów we Lwowie.

KONKURS
na dostawę wozów i wózków pocztowych.

Dyrekcja Poczt i Telegrafów we Lwowie rozpisuje niniejszem konkurs na dostawę:

a) 12 wozków 2 kołowych ręcznych mniejszych otwartych i zamykalnych,
b) 26 takich samych wózków większych,
c) 10 wózków 3 kołowych,
d) 3 wozy do przewożenia poczty, mniejsze,
e) 2 wozy do przewożenia poczty, większe,
f) 8 wozów do doręczenia paczek adresatom do domu.

Wozy i wózki mają być wykonane z doborowego materjału, lakierowanie emaljowe w kolorze przepisanym, a w ofercie ma być zapewniona 2-letnia gwarancja wytrzymałości wozów i wózków. Na wozy ad d—f) należy przedłożyć oferty z cenami na osie zwykłe, oraz na osie na łożyskach kulkowych.

Termin dostawy wszystkich wozów i wózków ustala się do końca bieżącego roku z tem wyraźnem zastrzeżeniem, że niedochowanie tego terminu spowodowałoby ewentualnie unieważnienie zamówienia. Do oferty należy dołączyć kwit urzędu pocztowego Lwów 1 na złożone w kasie tegoż urzędu wadjum w wysokości 3% ceny ofertowej z tem, że przedwczesne cofnięcie oferty, pociągnie dla oferenta stratę wadjum na rzecz Skarbu, w razie zaś dojścia do umowy, wadjum posłuży na zabezpieczenie wykonania umowy.

Oferty nieodpowiadające warunkom konkursu nie będą rozpatrywane.

Szczegółowych wyjaśnień udzieli Oddział gospodarczy Dyrekcji Poczt i Telegrafów, pl. Smolski 3, II p.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferentów, zmniejszenie zamówienia, podział zamówienia między kilku oferentów, ewentualnie zupełne unieważnienie konkursu.

Oferty należy wnosić **do 18.czerwca b. r. g. 12,** w wymienionym wyżej oddziale gospodarczym. 3265

Lwów, dnia 7. czerwca 1925.

Prezes: inż. Dutczyński.

Motory
Colo Diesel
Od 5 RMe
Bez kompresora
Niezawodny ruch
Niskie ceny
Generalny zast. na Polskę
„Wulkan"
Sp. z o. p. Lwów, Pasaż Mikolascha. Tel. 115.

INSERUJCIE W GAZECIE PORANNEJ

Telefonowanie szeptem!
Dzięki amerykańskiemu aparatowi **WHISPERIN** umożliwiona jest rozmowa telefoniczna szeptem — zachowanie dyskrecji wobec otoczenia — zysk na czasie w rozmowach międzymiastowych bez natężenia głosu. Patentowane aparaty amerykańskie, dające się nałożyć na każdy telefon, wprowadza w cenie zł. 25.
„CYCLECAR" Lwów. Romanowicza 9.

Publiczność Polska,
dla której literatura żydowska jest jakby terra incognita, ma obecnie, dzięki ukazaniu się na półkach księgarskich dzieł autorów żydowskich w tłumaczeniu na język polski, możność zaznajomienia się z twórczością pisarzy żydowskich i hebrajskich.

Dotychczas nakładem wydawnictwa „Safrus" ukazały się **„Notatki Komiwojażera"** genjalnego satyryka żydowskiego **Szolem Alejchema,** powieść znakomitego powieściopisarza współczesnego, **Szaloma Assa p. n. „Motke Ganew" (Motke złodziej)** i księga zbiorowa **„Płomienie i Zgliszcza".**

W „Notatkach Komiwojażera"
wielki pisarz dał całą galerję typów żydowskich, z całą otwartością i szczerością poruszył szereg tragicznych bolączek życia żydowskiego, bezlitośnie smagając biczem satyry i ironji wszystko, co zasługuje na napiętnowanie i wyśmianie.

W fascynującej powieści **„MOTKE GANEW",** najwybitniejszy ze współczesnych pisarzy żydowskich, **Szalom Asz,** po mistrzowsku powiada tragiczną historję Motke złodzieja. Jest to opowieść o chłopcu żydowskim, który przeszedłszy przez wszystkie kręgi demoralizacji wielkomiejskiej, występków i zbrodni — usiłuje wydostać się z dna życiowego mocą czystej miłości.

„Płomienie i Zgliszcza" — jest to księga zbiorowa zawierająca utwory najwybitniejszych pisarzy żydowskich.

Dzięki ukazaniu się księgi tej, czytelnik ma możność zajmowania się z całokształtem literatury żydowskiej.

Księga zawiera utwory jedenastu pisarzy żydowskich m. in. utwory I L. Pereca, H. D. Nomberga i Dawida Fryszmana.

„Płomienie i Zgliszcza" ozdobione są winietami i rysunkami wybitnych malarzy żydowskich.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i kioskach kolejowych Twa „RUCH". 3263

Przetarg.

Kierownictwo Rej. Inż. i Sap. Lwów ogłasza przetarg na drobny remont konserwacyjny robót murarskich w budynkach wojskowych w garnizonie lwowskim.

Termin otwarcia ofert 23. czerwca br., godz. 9-ta.

Bliższych informacyj udzieli referent budowlany kierownictwa w godzinach urzędowych. 3269

Kier. Rej. Inż. i Sap. Lwów.
L. dz. 2399/bud/25.

- MASZYNA -
DRUKARSKA

z fabryki w Augsburgu, format 57/84, w bardzo dobrym stanie, popęd elektryczny lub na korbę, zaraz do sprzedania.

Bliższa wiadomość:
„PION“
Lwów, Lwowska 48.
Tel. 4-70.

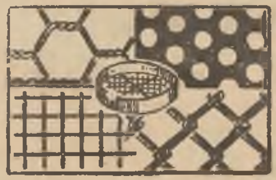
NA LATO

Hamaki, Leżaki, Bujanki i Krzesełka składane. Rakiety i Piłki tenisowe

Poleca po najniższej cenie: 3150

JAN SUDHOFF

we Lwowie, Akademicka 8.



Ogrodzenia.
Siatki druciane, metalowe i zelona do okien. Rafy. Sita. Gaz szwajcar. Blacha dziurkowana.

I. KONRAD, Lwów, Pasaż Fellerów.

Inżynier mierniczy

z praktyką może być natychmiast przyjęty dla prac przy wyznaczaniu granicy polsko-czeskiej. Pożądana praktyka w robotach trjangulacyjnych. Warunki według siódmego stopnia płacy urzędników państwowych z dyjetami, oraz dodatkiem polowym 50 procent dyjet. Podania wnosić należy pod adresem kierownictwo Komisji granicznej Nowy Sącz. Wykwalifikowani kandydaci, mogący zaraz objąć posadę mają pierwszeństwo. 3246-5

Nowość **TRUSKAWIEC** Nowość

Niniejszem zawiadamiamy P. T. Publiczność że **otworzoną została**

Kawiarnia i Cukiernia zakładowa

w Truskawcu obok Naftusi.

Codziennie

Five-o-Clock i Dancing.

Dla wygody P. T. Publiczności pokój do gier towarzyskich. 3216

Napoje i potrawy pierwszej jakości.

O liczne odwiedziny uprasza

Nikodem Bażyński

Dzierżawa małego folwarku

obok miasta Lwowa do natychmiastowego objęcia z mieszkaniem i budynkiem **poszukiwana.**

Łaskawe zgłoszenia pod **„DZIERŻAWA“** do biura ogłoszeń BRÜCKA Kościuszki 2. 3255

Abażury i lampy elektr.

2331 **WYTWÓRNIA:**

Inż. A. JASTRZĘBSKI

Kraków, Sławkowska 30. Tel. 2048.

Ilustr. cennik za nadesł. 1 zł.

Hurtownie. Tel. 19-61. Detalicznie.

GUMĘ DO ŻUCIA
poleca
JAKÓB ROSENMAN,
Lwów, Akademicka 26.

TAŚMY MIERNICZE
STANISŁAW ABL
Legionów 11. 1809

Herbata Riedla

LWÓW · RUTOWSKIEGO 3

Celem uprzystępnienia szerszej P. T. Publiczności szlachetnego napoju światowej sławy

PIWA OKOCIMSKIEGO

z browaru Jana Götza w Okocimie

postanowiliśmy udzielić P. T. Konsumentom w czasie od 7. VI. do 7. VII. b. r.

10% rabatu od piwa flaszkowego.

Rabatu tego udzielimy w naturze w ten sposób, że na każde przedłożenie nam wprost lub za pośrednictwem przedsiębiorstw gospodnio-szynkarskich oraz sklepów 10 oryginalnych etykiet zaopatrzonych w znaki kontrolne, (dających się łatwo odklejać od flaszek) prześlemy za wskazanym adresem przez naszych rozwozicieli po 1. flaszce piwa okocimskiego **bezpłatnie.**

Detaliczne ceny naszego piwa opiewają: 3278

PIWO MARCOWE gr.	za 1. flaszkę	50
EXPORTOWE (typ Monachijski) gr.	„ „ „	55
PORTER gr.	„ „ „	70

Każdy z powyższych gatunków dorównujący swoją znakomitą jakością najprzedniejszym piwom zagranicznym tego samego typu, stanowi szczyt nowoczesnej wytwórczości browarnianej, jest niedościgniony pod względem pożywności i nie tylko ceniony przez smakoszów, lecz także zalecany przez powagi lekarskie jako pierwszorzędny napój djetetyczny.

Nie wątpimy, że tak, jak za czasów przedwojennych PIWO OKOCIMSKIE górowało nad wszelkimi innymi wytworami browarnianymi, tak i obecnie PT. Publiczność **przekonawszy się, że za cenę, którą płaci za piwa grubo mniejwartościowe otrzymuje wytwór Okocimski nadzwyczajnej jakości, żądać będzie tylko flaszkowego PIWA OKOCIMSKIEGO.**

Do nabycia w lokalach restauracyjno-szynkarskich wgłdzie bezpośrednio od nas za telefonicznem lub pisemnem zleceniem, które wykonamy bezzwłocznie z bezpłatną dostawą.

Generalne Zastępstwo: **Carnier & Co. Lwów-Zniesienie.** Nr. Telefonu 323.

Baczność na znak kontrolny, trójkąt z monogramem umieszczony na etykiecie.

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane i nekrologi 30 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice, paski i inseraty na stronach tekstowych 65 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekonomiczny itd.) 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 45 gr., drobne ogłoszenia za słowo 6 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 8 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 4 gr., cała strona ogłoszeniowa 285 zł. pol., cała strona tekstowa 480 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 570 zł. pol. — Ogłoszenia zamiejscowe 30 prc. droższe. — Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. — Porta przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 3 łamów (szpalt) tekstowe na 4 łamy (szpalty).

PRENUMERATA:

Miesięcznie	Zł. 3.75
Z dostawą na miejscu, lub przesyłką pocztową	Zł. 4.00
Za granicą	Zł. 5.50

Wydawca: **Spółka Akcyjna Wydawnicza.** Nacz. Redaktor: **J. Konarski.** W zastępstwie: **St. Zacharjasiewicz.**

Z Drukarni Spółki Akcyjnej Wydawniczej pod zarządem **J. Płockiego** we Lwowie. **Należytość pocztową opłacono ryczałtem.** Odpow. red.: **Stanisław Zacharjasiewicz.**